Rok IX. Nr. 107 Sosnowiec, piątek 20 kwietnia 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁ[ĘBIA]

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 32, Administracji Drukarni 4-94. [Konto czek]owe [P.K.O.] 304.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, [...]4, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, [...] Kościuszki tel. 16.

Krwawe rozruchy w Danji

Tłum strajkujących marynarzy zaatakował policję

KOPENHAGA, 19. 4. W Esbjerg doszło do krwawych starć pomiędzy strajkującymi robotnikami i marynarzami a policją. Zajścia przybrały tak groźny charakter, że z Kopenhagi wysłano posiłki policyjne.

W późnych godzinach wieczornych odbyły się pomimo zakazu władz wielkie manifestacje zorganizowane przez związki zawodowe. Policja usiłowała napróżno rozpędzić manifestantów. Rozwścieczony tłum ściągnął z koni dwuch policjantów i pobił ich dotkliwie. Demonstranci rzucali kamieniami na policję, która była zmuszona do wycofania się.

Podczas następnego natarcia sytuacja zaostrzyła się do tego stopnia, że policja użyła broni palnej. Demonstranci cofnęli się, lecz następnie urządzili w porcie nowy pochód.

W kilku punktach miasta ustawiono barykady, które zostały rozebrane przez policję. Dokonano licznych aresztowań. Krążą pogłoski, że elementy rewolucyjne zamierzają proklamować strajk powszechny w Kopenhadze.

Strajk w Esbjerg został proklamowany na znak protestu przeciwko ostrym środkom, zastosowanym przez policję w czasie ostatnich demonstracyj robotników i marynarzy.

Ś. † P.

Ludwik Kowalczyk

FELCZER, CZŁONEK CENTRALNEGO ZWIĄZKU FELCZERÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ODDZIAŁ W SOSNOWCU

zmarł dnia 18 kwietnia br.

Cześć Jego pamięci.

ZARZĄD ZWIĄZKU FELCZERÓW

Interwencja delegatów ludności polskiej w Czechosłowacji u prezydenta krajowego

MORAWSKA OSTRAWA, 19.4. (wł.) U prezydenta krajowego morawskiego w Brnie bawiła delegacja ludności polskiej w Czechosłowacji w osobach posłów dr. Buzka i Chorota oraz b. posła dr. Wolfa, która domagała się obsadzenia wakującego w Stonawie probostwa, proboszczem narodowości polskiej z uwagi na czysto polski charakter tej gminy.

Minister Czerny obiecał sprawę tę rozpatrzyć. Przy tej sposobności delegacja poruszyła sprawę przejęcia na etat krajowy prywatnych szkół polskich, które posiadają odpowiednie kwalifikacje oraz wręczyła ministrowi Czernemu znany memorjał stronnictw polskich o systematycznem wynaradawianiu polaków w Czechosłowacji.

Latająca drukarnia agitacyjna w Sowietach

MOSKWA, 19.4. PAT. W centralnym instytucie aerohydrodynamicznym skonstruowano największy na świecie aeroplan, który nazwano „Maks Gorkij", ufundowany ze składek z okazji 40-lecia działalności pisarza.

Rozpiętość skrzydeł tego samolotu wynosi 64 metry. Szybkość 240 km. na godzinę. Samolot może zabrać 23 ludzi załogi. „Maks Gorkij" służyć ma dla celów agitacyjnych. Mieści się na niem laboratorjum, drukarnia oraz radjostacja.

Katastrofalny pożar wsi w pow. włoszczowskim

Spłonęło 40 zabudowań

Onegdaj o godz. 10 wieczorem, we wsi Wywła, powiatu włoszczowskiego, wybuchł katastrofalny pożar.

Mianowicie w zagrodzie niejakiego Jarosława Nowaka z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł ogień.

Zanim rzucono się na ratunek, pożar z zastraszającą szybkością przeniósł się na sąsiednie zabudowania.

Mimo akcji ratunkowej pożar rozszerzał się coraz bardziej, obejmując coraz to nowe budynki.

Ogółem pastwą rozszalałego żywiołu padło 40 zabudowań gospodarskich, w tem 15 domów mieszkalnych.

Wieśniacy ratowali dobytek, przyczem kwik i ryczenie zwierząt, biegających wśród morza ognia powiększało grozę pożaru.

W płomieniach zginęło ogółem 3 świnie, 2 krowy, których nie zdołano wyprowadzić z obory.

W czasie akcji ratunkowej poparzeniom uległi mieszkańcy tejże wsi: Jarosław Nowak i Wojciech Tyla.

Szkody wyrządzone przez pożar obliczają na 100.000 zł.

Pogrzeb ś. p. małż. Rückerów

WARSZAWA, 19. 4. (wł.) Dziś rano po nabożeństwie żałobnem odprawionem przez ks. biskupa polowego Gawlinę z kościoła św. Karola Bormeusza odbył się pogrzeb ś.p. Emila Rückera i jego małżonki Marji z Łubieńskich — Rückerowej, zmarłych tragicznie w katastrofie samochodowej. W żałobnych uroczystościach wzięli udział oprócz rodzin zmarłych minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką, minister Wacław Jędrzejewicz wyżsi urzędnicy itd.

Gdzie jest Trocki?

PARYŻ, 19. 4. (wł.) Sprawa obecnego miejsca pobytu Trockiego nie przestaje żywo interesować prasy, która zamieszcza na ten temat różne pogłoski. Niektóre z dzienników twierdzą, iż Trocki już opuścił Francję. Według innych pogłosek pozostaje on nadal w swej willi w Barbizon, która jest otoczona bez przerwy przez dziennikarzy i fotografów. Rząd francuski, jak wiadomo, udzielił Trockiemu prawa pozostania jeszcze przez kilka dni we Francji dla zlikwidowania swych spraw.

Dziennikarze u premjera

WARSZAWA, 19. 4. Dziś przed południem premjer Jędrzejewicz przyjął członków prezydjum związku dziennikarzy Rzeczypospolitej w osobach prezesa red. dyr. Ściężyńskiego i wiceprezesa red. Wierzyńskiego. Przedstawiciele prezydjum przedstawili się p. premjerowi na swych nowych stanowiskach.

Lotnicy francuscy w Challengeu

Jeden samolot z Afryki

PARYŻ, 19. 4. (wł.) Aeroklub Francji ogłosił pewne szczegóły dotyczące zespołu francuskiego, który weźmie udział w tegorocznych międzynarodowych zawodach lotniczych, t. zw. Challengeu.

W barwach Aeroklubu Francji wystąpi 7 samolotów. Trzy z nich zgłasza fabryka samolotów Caudron. Będą to samoloty budowane specjalnie na Challenge, zaopatrzone w silniki Renault.

Tego samego typu trzy samoloty zgłaszają osoby prywatne, więc głośny lotnik sportowy Maurice Finat, uczestnik poprzedniego Challengeu, dalej również znany lotnik Roger Gerard i wreszcie Klub lotniczy w Sidi - bel - Abbes w Afryce Samolot afrykański pilotować będzie Mouville.

Siódmy wreszcie samolot zgłasza fabryka silników lotniczych „Etablissement Regnier". Samolot ten będzie typu „Maillet" z 200-konnym silnikiem „Regnier".

—oOo—

Spiskowcy rumuńscy na ławie oskarżonych

BUKARESZT, 19. 4. (w.) Jutro rozpoczyna się sensacyjny proces przeciwko oficerom - spiskowcom, którzy w drodze przewrotu zamierzali ustanowić w Rumunji dyktaturę wojskową.

Na czele 13 oskarżonych, wśród których znajduje się 8 oficerów, znajduje się płk. Precup, kiedyś serdeczny przyjaciel króla Karola oraz major Nicoara.

Skonstruowany przeciwko nim akt oskarżenia, obwinia ich o stałe knowania i spiski, skierowane przeciwko królowi i obecnemu ustrojowi kraju. Z aktu oskarżenia wynika, że Precup i jego wspólnicy kilkakrotnie już zamierzali w drodze gwałtu ująć władzę w swe ręce a mianowicie: po raz pierwszy w kwietniu 1931 r., podczas prezesienia rządowego, gdy po Maniu szefostwo rządu objął prof. Jorga, po raz drugi na Wielkanoc w 1933 r., po raz trzeci w nocy z 13 na 14 listopada, a więc po ustąpieniu rządu Vaidy Voevoda i zastąpieniu go przez gabinet Duci.

Plany spiskowców w ostatnim zamachu stanu pokrzyżował sierżant Zanu z 83 p. p., który wezwany do dostarczenia kilku skrzyń z dynamitem, zameldował o wszystkiem władzom przełożonym. Zanu w nagrodę otrzymał stopień podporucznika. Według aktu oskarżenia plan niedoszłego zamachu wyglądał następująco: Spiskowcy pod głównem kierownictwem Precupa mieli działać w małych grupach. Z kilku domów mieli rzucać na procesję wielkanocną petardy papierowe, aby spowodować panikę. To samo miały uczynić inne grupy w kate[...]

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

REWIZJE I ARESZTOWANIA WŚRÓD MŁODZIEŻY NARODOWEJ WE LWOWIE.

LWÓW, 19.4. Policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu zastępcy sekretarza komitetu dzielnicowego stronnictwa narodowego we Lwowie Kazimierza Tychoty oraz w mieszkaniu członka sekcji Młodych tego stronnictwa Jerzego Pankiewicza.

Po rewizjach obydwu aresztowano i wywieziono pod eskortą do więzienia śledczego w Złoczowie, w którym od kilku dni przebywają dwaj członkowie złoczowskiego koła stronnictwa narodowego, studenci UJK. Galicki i Krężel. Przyczyny aresztowania nieznane.

Zaznaczyć należy, że Pankiewicz opuścił 13 bm. więzienie w Brygidkach, w którem przebywał przez dwa tygodnie pod zarzutem w związku z występnym i użycia materjału wybuchowego względnie łatwo palnych gazów. Z tenoru dotychczasowych artykułów kodeksu karnego wynika, że chodziło o udział w ekscesach antysemickich przez rzucanie do sklepów żydowskich petard.

OHYDNE ŚWIĘTOKRADZTWO.

WILNO, 19.4. Nieznani sprawcy przy pomocy wyjęcia szyby w oknie dostali się do kaplicy łacińskiej w Albertynie pod Słonimem, skąd skradli cumborjum skarbonkę z ofiarami i butelkę wina mszalnego.

Złoczyńcy wysypali Komunikanty do sukienki od cymborjum i podrzucili ją pod kaplicą.

ZGINĄŁ W PŁOMIENIACH.

LUBLIN, 19.4. W Podhorcach koło Hrubieszowa w zabudowaniach Teodora Litery wybuchł groźny pożar, który zniszczył dwa domy, kilka budynków gospodarczych.

W czasie akcji ratunkowej zginął w płomieniach 17-letni Mikołaj Wiper, który usiłował wyprowadzić konie z płonącej stajni.

DZIECI ZATRUTE ŁUPINAMI ORZECHÓW KOKOSOWYCH.

TORUŃ, 19.4. Onegdaj przewieziono do szpitala w Toruniu troje dzieci w wieku od 4 do 11 lat, które jak się okazało, po spożyciu łupin orzechów kokosowych uległy zatruciu. Po zastosowaniu natychmiastowego zabiegu lekarskiego ,objawy zatrucia minęły.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY NA PODHALU.

ZAKOPANE, 19.4. Ostatnio dokonano śmiałego napadu rabunkowego we wsi Dzianisz koło Chochołowa. Na domostwo tamtejszego gospodarza 85-letniego Jana Pabina napadło w nocy kilku osobników.

Wyłamawszy kołem drzwi ,ubezwładnili staruszka ,poczem przystąpili do plądrowania mieszkania. Łupem napastników padło 300 zł., oraz 24 dolary, ukryte w komorze.

Służąca Michniakówna słysząc hałas, umknęła tylnem oknem do sąsiadów, alarmując ich. Jeden z nich Jan Kuczka, śpiesząc z innymi sąsiadami na pomoc, spłoszył plądrujących bandytów. Uciekając w ciemnościach, oddali oni dwa strzały karabinowe, które na szczęście nie trafiły nadbiegających sąsiadów.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia, celem ujęcia sprawców napadu, których podobno miało być pięciu.

KIEPURA NIE ZARĘCZYŁ SIĘ Z MARJĄ EGGERT.

BUDAPESZT, 19.4. Bukareszteńskie pisma podały sensacyjną wiadomość, jakoby Jan Kiepura zaręczył się ze znaną śpiewaczką operową i artystką filmową, Martą Eggert.

Nazajutrz jednak wiadomości tej zaprzeczyła rodzina śpiewaczki. Pogłoska ta została zapewne wypuszczona dla celów reklamowych przez pewną wytwórnię filmową.

Niebezpieczny zboczeniec — porywacz dziewcząt

grasował bezkarnie na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem

19 ofiar zboczonego przestępcy

KATOWICE, 19.4. Jak to już donosiliśmy, w dniu 14 b. m. rano do mieszkania Pauliny Mrozkowej przy ul. Cecylji w Szarleju zapukał nieznany osobnik, a podając się za woźnicę leśniczego Gieperta z Knurowa, oświadczył Mrozkowej, że jego chlebodawca poszukuje służącej. W wyniku rozmowy osobnik ten nie wzbudzający podejrzeń, zaangażował córkę Mrozkowej 17-letnią Elżbietę i wraz z nią odjechał.

Tego samego dnia po południu Mrozkowa tknięta złem przeczuciem, posłała do Knurowa swego syna, który tam stwierdził, że leśniczy Giepert jest wogóle nieznany i że bynajmniej siostra Mrozka tu nie przybyła. Zrozpaczeni rodzice przypuszczają, iż ich

córka padła ofiarą handlarzy żywym towarem,

dali znać władzom policyjnym.

Tu afera zaczęła się wyjaśniać. Mrozkowie z pokazanego im albumu przestępców rozpoznali ponad wszelką wątpliwość, że tajemniczym osobnikiem, który uprowadził ich córkę, był 32-letni Wiktor Moll, pochodzący z Struszczyc koło Tarnowskich Gór. Moll jest umysłowo chorym o instynktach zboczeńca i miał już na sumieniu uprzednio trzy wypadki usiłowanego uprowadzenia dziewcząt, które jednak dzięki swemu sprytowi zdołały mu zawsze ujść z rąk. Policja zarządziła natychmiast za zboczeńcem energiczny pościg.

W poniedziałek popołudniu ku niesłychanemu zdumieniu rodziców przybyła do domu rodzicielskiego Elżbieta Mrozkówna. Przeżycia jej dwóch ostatnich dni wyciskały łzy z oczu słuchaczy.

Mrózkówna udała się z Mollem w kierunku Knurowa, skąd zboczyli do lasu, gdzie rzekomo miał mieszkać leśniczy Giepert. W lesie błąkali się przez kilka godzin, a nad wieczorem, gdy dziewczyna powzięła podejrzenia co do zamiarów Molla, zaczęła płakać. Moll rzucił się wówczas na nią, grożąc jej zabiciem. Dziewczyna

zdołała mu się jednak wyrwać i poczęła uciekać.

W lesie wśród zmroku przypadkowo natrafiła na ścieżkę, na której spotkała przejeżdżającego rowerem Gabińskiego ze Starej Wsi. Ten zabrał ją na rower, odwiózł do swoich rodziców, gdzie przenocowała, a stamtąd odesłano ją do Szarleja.

Wiadomość o cudownem niemal uratowaniu uprowadzonej przez zboczeńca dziewczyny, rozeszła się szybko po całej okolicy, wywołując wszędzie olbrzymie wrażenie.

Pościg policyjny nie ustawał i uwieńczony został w dniu wczorajszym aresztowaniem Wiktora Molla Moll schronił się we wsi Wilcza Dolina, gdzie był zajęty przy robotach rolnych u gospodarza Włochny. Policja rozpoznała go na podstawie fotografji i odstawiła do Tarnowskich Gór, gdzie wieczorem przesłuchiwano go na komisarjacie,

przyznał się on do wszystkiego

i oświadczył, że chciał się dostać do więzienia i dlatego zajmował się porywaniem nieletnich dziewcząt.

Moll pochodzi z miejscowości Kuwerki w powiecie tarnogórskim. Jak stwierdziła policja, w dniu 8 bm. usiłował on uprowadzić małoletnią Agnieszkę Purkównę ze Żygnina. Następnego zaś dnia Marję Gawłównę z Tarnowskich Gór. Na dzień zaś przed uprowadzeniem Mrozówny, usiłował on zwabić do lasku pod Łuczykątem Annę Parkietównę z Koszęcina. We wszystkich wypadkach posługiwał się tą samą metodą. Mianowicie przedstawiał się swoim ofiarom jako woźnica leśniczego z tej lub innej miejscowości, a następnie przyrzekał im u swojego pana posadę służącej. Zazwyczaj

posada była zaraz do objęcia.

Przy zawieraniu znajomości zboczeniec udawał człowieka pobożnego i uczciwego, co nie wzbudzało żadnych podejrzeń. Następnie udawał się ze swemi ofiarami Moll w głąb lasu zdala od osiedli ludzkich do rzekomego leśniczego, gdzie rzucał się na dziewczyny z zamiarem dokonania gwałtu. Podobnie było z 17-letnią naiwną Elżbietą Mrózkówną. Ponieważ Moll stale zmienia miejsce zamieszkania, uchodził dotąd rąk policji.

Moll od szeregu tygodni grasował na terenie powiatów lublinieckiego, tarnogórskiego i świętochłowickiego, zgłaszał się do szeregu rodzin, proponując młodym dziewczętom posady.

Dziewczęta w poszukiwaniu pracy udawały się z nim pod wskazane adresy, tymczasem zboczeniec zwyczajnie w lasach rzucał się na nie, usiłując je zniewolić. Degnerat przyznał się, iż w 5-ciu wypadkach udało mu się zniewolić swe ofiary, zaś w 14 wypadkach zdołały one wyrwać się z jego rąk i wrócić do domów.

Fakty takie zaszły m. in. w Starych Tarnowicach, Rudych Piekarach, Bobrownikach, Żyglinie, Piasecznej, Koszęcinie oraz

kilku miejscowościach na terenie pow. będzińskiego.

Pierwszą jego ofiarą była 17-letnia Blechówna ze Starych Tarnowic, którą uprowadził, a która następnie powróciła do domu.

Onegdaj wieczór odstawiono zwyrodnialca do sądu karnego w Tarnowskich Górach. Policja prowadzi w dalszym ciągu dochodzenia, mianowicie bada wszystkie ofiary tego ohydnego degenerata. Moll robi wrażenie idjoty i anormalnego indywiduum.

Pochodzi on z rodziny obciążonej na umyśle, między innemi jego rodzona siostra jest umysłowo chora, a siostra jego ojca cierpi również na nieuleczalną chorobę umysłową. Moll jest dobrze znany policji w Tarnowskich Górach, był często przytrzymywany i notowany jako złodziej i włóczęga.

Nowe zmiany w programie szkół średnich

Specjalne konferencje w ministerjum oświaty

W ciągu nadchodzącego lata odbędą się specjalne konferencje i narady w ministerjum oświaty w sprawie zmian w programach szkolnych szkół średnich.

W konferencjach tych wezmą udział poza kuratorami wszystkich okręgów szkolnych również dyrektorzy średnich zakładów naukowych i niektórzy nauczyciele. Zastosowanie bowiem dotychczasowego programu szkolnego wykazuje pewne braki, a nadto władze szkolne noszą się z projektem wprowadzenia do szkół szeregu nowych zmian, o których częściowo już wspominaliśmy.

Chodzi więc o rozszerzenie nauki anatomji przez wprowadzenie początków uświadamiania młodzieży, o naukę pisania na maszynie, stenografję itd. Te praktyczne przedmioty mają być wprowadzone z tego względu, że według nowej organizacji szkolnictwa, po otrzymaniu t. zw. małej matury, tj. po ukończeniu gimnazjum część absolwentów będzie mogła miast wstąpienia do liceum, poświęcić się odrazu pracy zarobkowej.

Zapowiedź zmian wzbudziła duże zainteresowanie w kołach szkolnych i rodzicielskich.

Likwidacja oszukańczego banku w Kielcach

200 osób poszkodowanych na ogólną sumę 10 tys. zł.

W związku z likwidacją towarzystwa bankowego Wolberga w Grodnie, policja kielecka przystąpiła do likwidacji oddziału tego towarzystwa, mieszczącego się w domu Bernarda Lewiego, zam. przy placu marsz. Piłsudskiego w Kielcach.

Bernard Lewi był kierownikiem oszukańczego banku, a pracownikami jego byli: Berek Moszenberg, zam. przy ul. Dużej, Majer Lipszyc, zam. przy ul. Bodzentyńskiej i Laja Piaskogórska, zam. przy ul. Piotrkowskiej. Podczas rewizji w mieszkaniu Lewiego znaleziono dużą ilość prospektów, zamówień na dolarówki i pożyczkę budowlaną, materjał reklamowy i film propagandowy, który miał być wyświetlony w kinach kieleckich w celach reklamy.

Policja ustaliła, że ogółem poszkodowanych zostało z terenu Kielc i okolicy około 200 osób na sumę 10.000 zł.

Kombinator zbożowy za kratkami

MOSZEK NAJER Z SOSNOWCA SFAŁSZOWAŁ PODPISY 18-TU ROLNIKÓW Z IMIELINA.

Na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wykryto nową wielką aferę zbożową. Oto wiceprokurator sądu w Mysłowicach aresztował niejakiego **Moszka Najera z Sosnowca**.

Najer za pośrednictwem firmy katowickiej „Ogropol“ oraz pośrednika zbożowego dr. Zope z Katowic, usiłował wywieźć do Niemiec dwa wagony żyta, podając śląskiej izbie rolniczej, iż żyto to pochodzi od rolników z Imielina.

Cała sprawa poszłaby w zapomnienie, gdyby nie fakt, że rolnicy z Imielina, w liczbie 18-tu, zgłosili się do śl. izby rolniczej z prośbą o wywóz zboża zagranicę. Jakież było ich zdziwienie, gdy w śl. izbie rolniczej odpowiedziano im, że kontyngent swój już wyczerpali i wówczas przedstawiono im papiery, z których wynikało, że rzeczywiście zgłosili oni swe zboże na wywóz zagranicę. Dopiero przy bliższem badaniu tych papierów okazało się, iż podpisy ich były sfałszowane. Okazuje się, że podpisy te sfałszował zaaresztowany Moszek Najer.

O bezpieczeństwo pracy.

Spaliła się w Łodzi fabryka włokiennicza. Sprawa napozór prosta, wypadek, jakich wiele. O pożar łatwo przy pracy .

Że przytem spalili się żywcem ludzie, że odbywały się makabryczne sceny beznadziejnej walki robotnic, uwięzionych w kratach w oknie' że mdleli na ten widok podobno przerażeni widzowie na ulicy — to tylko mocniejszy może scenarjusz zwykłego pożaru.

Władze pociągnęły właścicieli fabryki do odpowiedzialności, osadzono ich tymczasowo w areszcie.. Prasa wiele miejsca poświęca temu pożarowi: pisze się o braku wszelkich zabezpieczeń przeciw pożarowych, o nieodpowiednim lokalu, o braku kontroli, o niedopatrzeniu itp.

Płonące pochodnie z robotnic widocznie wstrząsnęły opinją publiczną i ten odruch opinji wpłynie może na to, że tym razem pożar fabryki nie będzie wypadkiem jednym z wielu, że nie przejdzie bez echa.

A sprawa jest ważna i bynajmniej nie prosta.

Takich fabryk, jak spalona ostatnio w Łodzi, jest więcej nie brak ich i u nas w Zagłębiu Dąbrowskiem. Jeśli dotychczas nie spaliły się — to tylko kwestja szczęśliwego zbiegu okoliczności.

Praca na drewnianych strychach, wewnętrzne, wąskie drewniane schody, prowadzące z takich strychów, ciasne przejścia między maszynami, zawalone stosami papierów, czy innych łatwopalnych materjałów, należą do zjawisk często spotykanych w przedsiębiorstwach. Nie pomaga wiele w takich warunkach urządzenie przeciwpożarowe— zbyt zły jest lokal i nieodpowiednia organizacja pracy — by ratunek mógł tu mieć poważniejsze znaczenie.

Kwestja bezpieczństwa przeciwpożarowego w zakładach pracy wiąże się zresztą najczęściej z zagadnieniem pracy wogóle. Fabryka, która nie odpowiada wymaganiom w zakresie pierwszego rodzaju bezpieczństwa, nie odpowiada z pewnością i wymaganiom szerszym. Marnotrawstwo zdrowia i życia ludzkiego jest wogóle w Polsce ogromne . A przecież w bilansie majątku narodowego praca stanowi niezmiernie ważną pozycję. Nie mamy własnych wielkich kapitałów, stosunkowo mniej od wielu innych państw mamy bogactw naturalnych, człowiek i jego praca jest tym fundamentem, na którym normalny dobry rozwój państwa polskiego opierać się musi.

To też 300 nieszczęśliwych wypadków przy pracy dziennie, przeciętnie 3-ch zabitych i 60 ciężkich urazów, jakie podaje statystyka lat ostatnich w Polsce, to nietylko tragedja osobista pozostałych rodzin czy jednostek, niezdolnych do dalszej pracy — to strata 250 miljonów złotych rocznie w bilansie ogólnopaństwowym. Zaliczyć tu trzeba odszkodowania, wypłacone ofiarom wypadków, koszty leczenia osób poszkodowanych, utrata całkowitej lub częściowej zdolności do pracy i straty wywołane przez zahamowania lub zakłócenie normalnego biegu produkcji. Jeśli doliczyć tu straty, wywołane skutkiem pożarów zakładów pracy — suma ta wzrośnie jeszcze bardziej.

Zagadnienie bezpieczeństwa pracy nie jest łatwe do rozwiązania. Potrzeba tu koordynacji i współpracy najrozmaitszych czynników. Konieczne jest przestrzeganie szczegółowych przepisów w tej dziedzinie, tworzenie przepisów nowych, dostosowanych do zmian w technice i organizacji pracy, a wreszcie mocna i surowa kontrola ich wykonania. Potrzebna jest szeroko zakrojona akcja społeczna, tworzenie wielkich i małych organizacyj bezpieczeństwa pracy, wciągnięcie w orbitę współdziałania zarówno przedsiębiorców, jak i pracowników odpowiednie wychowanie społeczeństwa, poczynając od wychowania dzieci w szkołach.

Poza tem wszystkiem jednak jest jeszcze jeden niezmiernie ważny warunek bezpieczeństwa pracy — właściwy kierunek polityki społeczno-gospodarczej.

Nie jesteśmy bogaci — stąd istnieje u nas naturalne dążenie do popierania wszelkich prób rozwijania działalności gospodarczej, wszelkiej możności zatrudniania większej liczby ludzi.

Jakże często się zdarza, że fabryka budowana w perspektywie niewielkiej produkcji, następnie z tych czy innych powodów ma szanse rozwoju i chce się rozszerzyć. Brak gotówki jednak lub inne przyczyny wpływają na to, że nie rozbudowuje się odpowiednio budynków fabrycznych, zaczyna się natomiast wtłaczać stopniowo coraz więcej maszyn i ludzi do lokalu zbyt ciasnego, zajmuje się strychy, piwnice, jakieś tymczasowe drewniane przybudówki. Robotnicy są stłoczeni na niewielkiej przestrzeni, nie ma dostatecznych przejść między maszynami, bezpieczeństwo i higjena pracy urągają prymitywnym nawet wymaganiom, bo w tego rodzaju warunkach lokalowych wogóle nic nie da się poprawić.

Prowizorjum trwa rok, dwa — lata całe, powoli wszyscy się z nim godzą, praca idzie normalnie, przemysł się rozwija. A jeśli w takiej fabryce nieszczęśliwe wypadki przy pracy zdarzają się często, zawsze łatwo jest udowodnić, że to „z winy" nieostrożności robotnika.

I trzeba dopiero wstrząsających scen pożaru na 3-em piętrze zakratowanej fabryki, aby spostrzec, że tu jednak coś nie jest w porządku.

To też najwyższy już czas, żeby zerwać z tego rodzaju polityką. Pozwolenia na otwieranie i rozszerzanie zakładów pracy muszą być traktowane znacznie bardziej rygorystycznie, w złym bowiem lokalu nie pomogą wiele środki ochronne.

Wzgląd na bezrobocie, na rozwój tej czy innej gałęzi przemysłu nie może być podstawą tolerancji w racjonalnie prowadzonej polityce tam, gdzie w grę wchodzi życie i zdrowie ludzkie.

Jak się zapowiada 1 maj w Polsce i Zagłębiu Dąbrowskiem

Święto robotnicze — 1 maja, w ostatnich kilku latach mijało w całej Polsce niemal bez echa. Rozbicie się robotników na poszczególne partje, ugrupowania oraz różne związki i związeczki — nie sprzyjało obchodowi tego święta. Jeśli były jakieś echa — to niewątpliwie były to bójki wrogich sobie pochodów, kończące się zazwyczaj interwencją policji i aresztowaniami.

Jakżeż święto robotnicze będzie wyglądać w bieżącym roku?

Spodziewać się należy, że wypanie ono bardziej uroczyście, okazale i poważnie, niż w ubiegłych latach. W bieżącym bowiem roku do manifestacyjnego obchodu święta robotniczego 1 maja przygotowuje się poważnie Z. Z. Z.

W wydanej przez ZZZ odezwie, w związku z obchodem święta 1 maja m. in. czytamy następujące hasła, pod któremi związek ten obchodzić będzie święto robotnicze:

„W dniu 1 maja roku 1934, piątego roku rozkładu ustroju kapitalistycznego, roku najpotworniejszego wyzysku pracujących, roku największej nędzy bezrobotnych, piątego roku hańby „cywilizacji" burżuazyjnej — klasa robotnicza Polski zaświadczy powszechnym strajkiem, masowym udziałem w zgromadzeniach, manifestacyjnemi pochodami w szeregach i pod znakami ZZZ — swój hart rucha, przełamanie przygnębienia i niewiary, swoją wolę czynu i gotowość bojową w walce przeciw kapitalizmowi i reakcji. 1 maj 1934 r. powinien stać się potężnym wyrazem rewolucyjnej i budowniczej woli proletarjatu, wniesienia mocarstwowej Polski Pracy, opartej o niewzruszone fundamenty odpowiedzialności społecznej, poszanowania godności ludzkiej robotników, ofiarności dla państwa i prawo każdego do pracy"

A dalej czytamy:

„Niech odżyje w dniu 1 maja braterska legenda walk niepodległościowych i społecznych, prowadzonych przez proletarjat polski, pod wodzą Józefa Piłsudskiego! Niech odrodzi się moc łamania przeszkód, wola zwycięstwa i solidarności robotnika!".

W końcu w odezwie wymienione są następujące żądania:

„W dniu 1 maja żądać będziemy: 1) Zatrudnienie bezrobotnych przez skrócenie czasu pracy — w myśl uchwał ZZZ z roku 1932 — do 36 godzin tygodniowo, 2) powstrzymania obniżek płac i podniesienia głodowych zarobków, 3) upaństwowienia banków, kopalń i wielkiego przemysłu, 4) kontroli państwowej nad całem życiem gospodarczem, 5) kontroli robotniczej nad produkcją, przez udział robotników w zarządzie przedsiębiorstw, 6) nastawienia produkcji nie na zysk, a na zaspakajanie potrzeb państwa i ogółu, 7) zwiększenia obiegu pieniężnego, celem uruchomienia produktywnych robót publicznych i budownictwa mieszkaniowego, 8) wyzwolenia gospodarczego Polski spod władzy złota, a więc spod dyktatury gospodarczej banków i kapitałów zagranicznych, 9) zmniejszenia pensyj dyrektorów oraz ograniczenia zysków kapitalistycznych, .10) pracy dla młodych i oświaty dla dzieci robotniczych.

Jak się dowiadujemy, prace nad przygotowaniem obchodu święta 1 maja w Zagłębiu Dąbrowskiem są już w pełnym toku. ZZZ urządza w dniu święta robotniczego w różnych miejscowościach cały szereg zgromadzeń, wieców i akademij. W miastach Zagłębia Dąbrowskiego pochody, urządzane przez ZZZ, nie są przewidziane.

Również i PPS z Zagłębiu Dąbrowskiem przygotowują się do obchodu święta 1 maja.

W wielu miejscowościach związki klasowe urządzą akademję i zebrania, a jeżeli nie zajda nieprzewidziane okoliczności, to PPS pod swoimi sztandarami wystąpi pochodem w poszczególnych miastach Zagłębia.

Dziwy sztuki ogrodniczej

Istnieje specjalna szkoła ogrodnicza, która dąży do zupełnego opanowania natury kwiatów. Starała się ona wytworzyć „róże o ludzkiem obliczu", teraz wyhodowała „świecące kwiaty", których liście świecą w ciemności. Pomysłowi przedsiębiorcy amerykańscy myślą o urządzeniu po ogrodach reklam swoich przedsiębiorstw, ułożonych z tych kwiatów.

Wchodzimy w fazę upałów kwietniowych

Po dotkliwym okresie zimowego niemal chłodu w ostatnich dniach nastąpiło znaczne podniesienie się temperatury, a wiosna tegoroczna według przepowiedni meteorologicznych obdarzy nietylko Polskę ,ale prawie całą Europę aż po góry Uralskie, falą upałów.

Kontynent europejski znajduje się pod działaniem dwu kontynentalnych wyżów barometrycznych: nad Ukrainą i nad Bałkanami. Oba te ośrodki wysokiego ciśnienia napełniają sąsiednie kraje ciepłem powietrzem o małej wilgoci, co wróży pogodę.

Na razie nastąpiło w Polsce, zresztą zgodnie z prognozą, krótkotrwałe ochłodzenie, połączone z zachmurzeniem i deszczami. Jest to następstwem tego, że na Atlantyku, powyżej Szkocji ,utworzył się głęboki niż barometryczny z olbrzymiemi masami polarnego powietrza, posuwającemi się ku wschodowi w stronę Bałtyku.

Znaczniejszy spadek temperatury spodziewany jest na Pomorzu i na Wileńszczyźnie. W dzielnicach południowych i środkowych ochłodzenie będzie nieznaczne, zachmurzenie jednak wzrośnie.

Stan ten nie potrwa długo, bo zaledwie dwa do trzech dni. Później, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zapanuje przez czas dłuższy słoneczna i bardzo ciepła pogoda.

Ze wszystkich stron Europy dochodzą wiadomości o niezwykłej o tej porze upalnej temperaturze. I tak w Berlinie termometr wykazuje 28 stopni C w cieniu. Równie wysoką temparaturę sygnalizowano z południowo - zachodnich części Rzeszy. Dzięki temu nastąpił silny ruch wycieczkowy. Ostatniej niedzieli koleje berlińskie osiągnęły rekordową cyfrę pasażerów. Samych biletów wycieczkowych sprzedano 1.200 000, zaś tramwaje i koleje podziemne przewiozły poza miasto ponad 3.350.000 mieszkańców stolicy.

W Londynie również od kilku dni panuje niezwykle wysoka temperatura, dochodząca do 24 stopni w cieniu. Jest to najwyższa temperatura, jaką w tym czasie notowano od lat 40. W miejscowościach kąpielowych panuje przepełnienie, na plażach widać niezliczone tłumy kąpiących się. We Francji i w Paryżu nastąpiło również niebywałe o tej do 20 stopni w cieniu, co jest niezwyporze ocieplenie. Termometr wykazuje kłym fenomenem, gdyż od 50 lat nie pamiętają tutaj tak gorących dni kwietniowych.

Polska może się poszczycić również rzadkim rekordem kwietniowego ciepła. W ostatnich dniach bowiem termometr, coprawda w słońcu, wykazywał 30 stopni C.

Wiadomości radjowe

DOBRE RADY DLA RADJOSŁUCHACZY.

„Nie bądź nigdy dzikim radjosłuchaczem", to jest takim, który nachybił trafił włącza głośnik lub nakłada słuchawki. Radjo jest wprawdzie dla wszystkich — nie dla wszystkich jednak przeznaczona jest każda audycja. Przeglądaj więc pilnie programy, które znajdziesz w dziennikach i w prasie specjalnej, względnie słuchaj programów, które są ogłaszane codziennie przez speakerów radjowych — i z programów tych wybieraj odpowiednie dla siebie audycje.

ANKIETA RADJOWA DLA MATURZYSTÓW.

Biuro studjów polskiego radja opracowało w związku z cyklem odczytów maturalnych tekst ankiety, która będzie rozesłana do wszystkich szkół średnich w Polsce. Celem ankiety jest wysondowanie opinji kół nauczycielskich i młodzieży o wartości i pożyteczności odczytów maturalnych w radjo. Arkusze ankietowe będą również dołączane do pism radjowych („Radjo" i małe „Radjo"). Wypełnione arkusze należy przesyłać do Polskiego Radja — Biuro Studjów — Warszawa, ul. Zielna 24.

Dzwony kościoła parafjalnego w Sosnowcu

OLBRZYMIE WRAŻENIE I OBURZENIE LUDNOŚCI. — W CZYIM WARSZTACIE ZAKOPANO ROZBITY DZWON. — DLACZEGO P. WAŁKOWSKI MILCZY? — KAWAŁKI METALU Z ROZBITYCH DZWONÓW W REDAKCJI „EXPRESU ZAGŁĘBIA".

Wiadomość o odznalezieniu dzwonów kościoła Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu, rzekomo zrabowanych przez Niemców z roku 1915 znalezionych **u znanego w mieście fabrykanta Józefa Szafrugi** — wywołała w całem Zagłębiu olbrzymie poruszenie i oburzenie.

Członek dozoru kościelnego, a swego czasu przewodniczący tegoż dozoru, człowiek słynący z niezwykłej pobożności **ukrywał przez 19 lat dzwony kościelne i nie miał zamiaru ich oddać.**

Nie ulega przecież najmniejszej wątpliwości, że Szafruga dzwony te przywłaszczył. Czekał tylko odpowiedniej chwili, aby przetopić je i sprzedać.

W całej tej niezwykłej historji uderza jedno, że nikt dotąd nie interesował się losem dzwonów. **Przecież szereg osób wiedziało, o tem, że Szafruga bierze je na przechowanie.** Dlaczego nikt o tem nie przypomniał?

W szopie, gdzie znajduje się obecnie warsztat Barana, w którym znaleziono zakopany rozbity dzwon **— mieścił się przedtem warsztat stolarski Wałkowskiego.**

Wałkowski był stolarzem kościelnym, budował ołtarze w kościele i przeprowadzał wszystkie stolarskie roboty. Nie ulega wątpliwości, że **Wałkowski musiał wiedzieć o zakopanym dzwonie w jego warsztacie.**

Może p. Wałkowski przypomni sobie coś o tej sprawie Przypuszczamy, że p. Wałkowski niema tak krótkiej pamięci jak Szafruga. Może znajdzie się jeszcze ktoś w Sosnowcu ktoby mógł udzielić informacyj w tej sprawie.

W roku 1915, a więc w tym czasie, kiedy Niemcy usiłowali dzwony skonfiskować, proboszczem parafji był **ks. Bożek**, który niewątpliwie musiał wiedzieć o tem kto wziął dzwony na przechowanie. Następcą ks. Bożka, był **ks. Bielecki.** Niestety obaj księża zmarli już dawno, nie pozostawiając żadnego dokumentu o przechowaniu dzwonów.

Nic więc dziwnego, że następny z kolei proboszcz **ks. Plenkiewicz** nic o dzwonach nie wiedział i prawdopodobnie sądził, że zostały one zrabowane przez Niemców.

Jak to już donosiliśmy, **ks. kanonik Jankowski,** po objęciu parafji nie znalazł żadnych zapisków o dzwonach. Dzwony nie były również zapisane w inwentarzu kościelnym.

Kiedy Niemcy rozbijali dzwony cały szereg mniejszych lub większych kawałków **dostajo się do rąk parafjan, którzy przechowują je do tego czasu „na pamiątkę".**

Wczoraj zgłosił się do naszej redakcji **p. Edward Wysznacki,** mieszkaniec Sosnowca, (bloki, ul. Lwowska), który przyniósł nam kawałek metalu pochodzącego z dzwonu, wagi 39 deka, **prosząc o oddanie go na plebanję.** P. Wysznacki odkupił ten kawałek metalu z dzwonu od jakiegoś chłopca w roku 1915.

Ponieważ znalezione dzwony będą prawdopodobnie przetopione w jeden duży dzwon — **pożądane byłoby, aby wszyscy ci, którzy posiadają kawałki metalu ze starych dzwonów, oddali je obecnie na nowy dzwon.** Kawałki te można składać w naszej redakcji, lub na plebanii.

Jak dalece poruszone jest społeczeństwo Zagłębia brzydkim postępkiem Szafrugi świadczy najdobitniej szereg listów, jakie wpłynęły w tej sprawie do naszej Redakcji. We wszystkich tych listach przebija oburzenie, a jednocześnie domaganie się od władz **pociągnięcia do odpowiedzialności i surowego ukarania Szafrugi.**

Również i pod adresem byłego lokatora warsztatów, gdzie obecnie mieści się fabryka p. Barana, a gdzie zakopano części rozbitego dzwonu, p. Wałkowskiego, padają pytania i on też nic nie wie, **czy nie wiedział o zakopanych tam dzwonach...?**

W związku z wykryciem tej nieprawdopodobnej wprost afery dowiadujemy się, że dalsze dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja. Szafruga jest narazie jeszcze na wolnej stopie. Wszystko jednek przemawia za tem, a co najważniejsza wobec t. zw. ciągłości przestępstwa, niewątpliwie Szafruga zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. Prawdopodobnie, po ukończeniu śledztwa przez policję **osobą Szafrugi zainteresuje się p. prokurator.**

Strajk szewców

ogarnął całe Zagłębie Dąbrowskie

OGÓŁEM STRAJKUJE OKOŁO 1000 PRACOWNIKÓW SZEWSKICH. — SOSNOWIEC RÓWNIEŻ STRAJKUJE.

Długotrwały zatarg między właścicielami warsztatów szewskich i kupc. szewskimi z jednej, a pracownikami z drugiej strony w ostatnich dniach jeszcze bardziej się zaostrzył

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyło się kilka kolejnych konferencyj, które nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Osiągnięto jedynie porozumienie by zlikwidować zatarg w Sosnowcu, gdzie jak to już donosiliśmy, podpisana została umowa zarobkowa.

Konferencje z szewcami będzińskimi i dąbrowskimi nie dały żadnego rezultatu. Przed kilku dniami wybuchł w obu tych miastach strajk. Znów wyznaczono w inspektoracie pracy konferencję, która, jak poprzednie, nie dała pozytywnych wyników. Pracownicy zaproponowali pracownikom 20 proc. obniżkę płac. Żądanie to zostało przez przedstawicieli pracowników odrzucone, przyczem oświadczono, że na żadną obniżkę płac pracownicy się nie zgodzą.

Zatarg poważnie się zaostrzył. Do strajkujących pracowników szewskich przyłączyli się pracownicy ze Strzemieszyc, a w dniu wczorajszym zastrajkowali wszyscy czeladnicy szewscy w całej gminie olkusko - siewierskiej.

Pracownicy szewscy w Sosnowcu, którzy pracowali dotąd normalnie, dla solidarności porzucili również pracę. Ogółem na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, wraz z gminą olkusko - siewierską strajkuje około 1000 pracowników szewskich.

* * *

Ubiegły tydzień sprawozdawczy wykazał dalszą poprawę sytuacji w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego. Poprawa ta szczególnie zaznaczyła się w przemyśle metalurgicznym.

W przemyśle węglowym nastąpiły dalsze dalsze redukcje robotników. Towarzystwo „Saturn" zwolniło z pracy 20 i wymówiło pracę 15 robotnikom. Kopalnia „Czeladź" zwolniła 3 robotników. Kamieniołomy „Solvay" przyjęła do pracy 24 robotników i zapowiada przyjęcie jeszcze 40 robotników. Cementownia „Solvay" uruchomiła drugi piec i przyjęła do pracy 10 robotników.

W przemyśle metalurgicznym Huta „Bankowa" przyjęła 20 robotników, huta „Katarzyna" w Sosnowcu uruchomiła w tych dniach wielki piec i przyjęła do pracy 110 robotników. Fabryka naczyń emaljowanych w Olkuszu zapowiedziała całkowite unieruchomienie fabryki na okres 2 tygodni od 1 do 15 maja, z powodu przebudowy pieca i remontu kotła. Robotnicy korzystać będą w tym czasie z urlopu. Fabryka „Decorum" w Sosnowcu zwolniła 42 robotnice. Od 18 bm. fabryka pracuje na 3 dni w tygodniu, zatrudniając ogółem 30 robotnic. Fabryka „Rene" została unieruchomiona, 20 robotników straciło pracę. Fabryka Dietla zwolniła 22 robotnice.

Harcerze zagłębiowscy

w dniu swego patrona

Zbliża się dzień 23 kwiecień św. Jerzego święto harcerstwa, Drużyny harcerzy sosnowieckich z okazji tej urządzają dwudniowy obchód, z następującym programem.

W przeddzień, czyli w niedzielę dn. 22 bm. o godz. 9.30 zostanie odprawiona wsza św. w kościele parafjalnym w Sosnowcu, przez kapelana hufca ks. St. Piwnickiego. Następnie drużyny przejdą do pobliskiego lasku Sokoła, by wziąć udział w konkursie o najlepiej umundurowaną drużynę w hufcu. Po raporcie, odbędzie się ceremonja odebrania przyrzeczenia od nowoprzyjętych harcerzy, oraz składanie podpisów na adresie hołdowniczym do prezydenta Rzplitej, wysyłanym od naszych chłopców w dniu święta narodowego 3-go maja. Wieczorem o godz. 19 odbędzie się capstrzyk.

Drużyny i zaproszone organizacje młodzieży wyruszą z boiska przy ul. Żytniej na Pogoni i złożą na płycie Nieznanego Żołnierza wieniec, poczem udadzą się na boisko PW i WF, gdzie rozpalona zostanie tradycyjna „watra" harcerska i po gawędzie prof. St. Piotrowskiego z Dąbrowy harcerze popisywać się będą śpiewem i anegdotami obozowemi.

W poniedziałek, 23 bm. o godz. 19 w sali teatru miejskiego, staraniem komendy hufca, odbędzie się „Wieczór Święto Jerski" z bardzo urozmaiconym programem. Poza prelekcją o św. Jerzym, którą wygłosi prof. dr. A. Pierzchała i nastrojowemi inscenizacjami popisze się chór drużyny reprezentacyjnej hufca, a następnie p. M. Blocher wykona kilka utworów skrzypcowych, zaś p. W. Gay zaprodukuje się solo na fortepianie. Nadto, utworzony z byłych harcerzy „ósemki", chór „revelersów", odśpiewa dumki i „przeboje" skomponowane przez pp. E. Nizińskiego i L. Ziółka oraz odegrane zostaną dwie komedje pt. „Zaczarowana melodja" i „Miłość i zacierka", a na zakończenie wystąpią humoryści z wesołemi monologami, wesołemi deklamacjami, śpiewem itp.

KRONIKA

Kwiecień 20 Piątek

Dziś: Agnieszki panny
Jutro: Anzelma
Wschód słońca: 4.22
Zachód słońca: 18.25

RADJO

WARSZAWA

Piątek, 20 kwietnia.

7.00 Sygn. cz. 7.25. Muzyka. 7.35 Dz. por. 7.40. D. c. muz. 7.55. Chwilka gospod. dom. 11.40 Codz. Przegl. Pr. Polsk. 11.50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ.15.05. Kom. gospod. 15.10. Wiadomości o eksporcie polsk. 15.25. Muzyka lekka. 16.20. Przegl. wydawnictw. 16.35. Koncert Metropolitalnego chóru. 17.15. Płyty. 17.30. Odczyt z cyklu Biologja. 18.10. Płyty. 18.50. Program na dz. nast. 18.55. Rozmaitości. 19.10. Dokąd jechać w święto? 19.15. Kom. roln. 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Pogad. muz. 20.15. Tr. z Krak. 22.40 Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 2305 Muzyka tan.

WARSZAWA

Sobota, 21 kwietnia.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 gimnastyka 7.25 Muzyka. 7.35 Dz. poran. 7.40 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka gosp. dom. 8.00 Progr. na dz. bież. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.57. Sygnał czasu 12.05. Koncert lekki w wyk. zespołu B-ci Dorian. 12.30. Kom. meteor. 112.55. Dz. południowy. 15.05. Wiad. o eksporcie polsk. 15.10. Kom. gospod. 15.20. Chwilka strzelecka. 15.35. Chwilka lotn. 15.0. Aud. dla chorych. 16.20. Francuski. 16.35. Pieśni w wyk. H. Azarewicz. 16.55. Recital organowy. 17.15. Płyty. 17.30. Odczyt. 18.10 Ze starych i nowych operetek. 18.50 Program na dz. nast. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Tr. z Wilna. 19.25. Kwadrans lit. 19.40. Kom. sport. 19.47. Myśli wybrane. 19.50. Muzyka polska. 20.57. Tr. z teatru La Scala. W przerwie I Dz. wiecz. w II Skrzynka poczt. techn.

KATOWICE

Piątek, 20 kwietnia.

7.00. Aud. poranna. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.00. Giełda zbożowa. 15.05. Kom. z Warsz. 15.20. Tr. z Warsz. 17.15. Kronika harcerska. 17.20. Płyty. 17.30. Tr. z Warsz. 18.10. Płyty. 18.50. Ogrodnik śląski. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Na wiosennym ciągu słonek. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 20.02. Pogad. muz. 20.15. Tr. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

—ooo—

Z Kielc

(k) **Tragiczna śmierć wybieracza wronich gniazd.** Onegdaj Stanisław Krzepkowski, lat 9, zam. w Jasiowie ,pow. kieleckiego w towarzystwie swych rówieśników Eugenjusza Piskulaka i Wł. Karca udał się do lasu państwowego, w celu niszczenia gniazd wronich i zabierania piskląt.

Gdy Krzepkowski wspiął się na sosnę wysokości około 10 mer. omdlały mu ręce i upadł na ziemię, doznając silnego wstrząsu mózgu.

Krzepkowski po upływie godziny nie odzyskawszy przytomności zmarł.

(k) **Zemsta kłusowników.** Donosiliśmy o ciężkim pobiciu przez nieznanych sprawców leśniczego Cz. Badowskiego z leśnictwa Huta - Stara, pow. kieleckiego.

Obecnie po przeprowadzeniu dochodzenia policja ustaliła, że Badowskiego pobili Andrzej Kwiatek i Ludwik Wojtasiński z Bielno, z zemsty za to, że Badowski swego czasu ujął ojca Wojtasińskiego ,na kradzieży drzewa i porąbał mu wóz .

Kwiatka i Wojtasińskiego osadzono w więzieniu.

(k) **Posądzona o kradzież gęsi rzuciła się pod koła lokomotywy ponosząc śmierć na miejscu.** Onegdaj Jadwiga Zacek, lat 20 zam. we wsi Krynki, pow. opatowskiego, rzuciła się pod nadjeżdżający pociąg osobowy, ponosząc śmierć na miejscu.

Ustalono, że przyczyną samobójstwa było posądzenie jej o kradzież gęsi sąsiada.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Piątek, dn. 20 bm. o godz. 16.15 „Wesele“ S. Wyspiańskiego, dla bezrobotnych.

Piątek, dn. 20 bm. o godz. 20.15 gościnny występ p. Kolodnego.

Sobota, dn. 21 bm. o godz. 20.15 warszawska szopka polityczna pt. „SZACHY PANA MARSZAŁKA“.

—oOo—

— Zebranie towarzystwa przyrodników w Sosnowcu. Dziś w lokalu towarzystwa lekarskiego w Sosnowcu przy ul. 3 maja 15 (oficyna) odbędzie się zebranie członków zagłębiowskiego oddziału towarzystwa przyrodników im. Kopernika, na którem dr. Lemańczyk wygłosi referat pt.: „Zagadnienie stężania jonów wodorowych“. Goście mile widziani.

— Zarząd związku rezerwistów koła Stary-Sosnowiec zawiadamia, że w sobotę dn. 21 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie rezerwistów w lokalu BBWR. przy ul. Swobodnej 24. Wygłoszone będą referaty ideowe. Rezerwiści zamieszkali w dzielnicy Stary - Sosnowiec winni stawić się obowiązkowo.

— Zebranie naukowe stow. techników w Katowicach. Jutro, dn. 21 b. m. w sali dyrekcji kolei państwowych w Katowicach przy ul. Dworcowej odbędzie się zebranie naukowe stowarzyszenia hutników polskich o godz. 16.30. Referaty wygłoszą: inż. Kornaczewski — Wpływ obróbki termicznej na własności miękkiej stali (żelaza); inż. Poźniak — Odsiarczanie i jego dolna granica w warunkach zasadowego pieca martinowskiego; prof. Dawidowski — Projekt ustawy walki z dymem i ekonomja bezdymnego spalania w hutach.

— Z zebrania ZZZ. w Będzinie. W lokalu „Piasta“ w Będzinie odbyło się zebranie robotnicze ZZZ., z fabryk: Meyercholda i fabryki kabli i drutu w Będzinie.

Zebranie odbyło się przy udziale przeszło 100 osób. Przewodniczył wiceprezes ZZZ. w Będzinie p. M. Sapiński. Referaty na temat znaczenia i programu ZZZ. wygłosił pos. Konieczko. Przemawiali również p. Gawęcki i p. Obałek.

— W świat. Józef Zając, zam. przy ul. Poniatowskiego w Dąbrowie zgłosił się onegdaj do komisarjatu policji i zameldował, że syn jego, 14-letni Mieczysław opuścił samowolnie dom rodziców, zabierając ze sobą srebrny zegarek i 4 zł. gotówką.

— Pozostałe pieniądze zebrane na wieniec ś. p. Jana Jaworskiego w sumie 31 zł. 77 gr. rzemieślnicy wydziału mechanicznego kop. Niwka przeznaczają na najbiedniejsze wdowy i sieroty na ręce stow. pań miłosierdzia w Niwce. Z sumy tej 15 zł. wręczono biednej wdowie po Janie Filipku.

Z ZEBRANIA GROMADZKIEGO W BOBROWNIKACH.

W Bobrownikach odbyło się zebranie gromadzkie wsi Bobrowniki i Kamyce, przy udziale około 300 osób, na którem postanowiono: upoważnić komisję do podziału ogólne go pastwiska, do wydzielenie 3 hektarów na stadjon i targowicę, przy granicy pól Dyszego, poczynając od szosy w stronę Dobieszowic olbrzymią większością głosów upoważniono sołtysa wsi Bobrowniki i Kamyce do sprzedaży z licytacji siana na łąkach w Łęgu; wezwano rady gromadzkie wsi do wystąpienia do zarządu gminy o odszkodowanie, za wybrany piasek i darnie z ogólnego pastwiska na budowę drogi w stronę Siemoni i uchwalono zwrócić się do władz powiatowych, by przy zatwierdzaniu budżetu gminnego na rok 1934-35, przyjęły projekt zarządu gminy Bobrowniki, który preliminował na budowę szkoły w Bobrownikach 1000 zł.

Nadmienić wypada, że zebraniem tem zainteresowali się mieszkańcy obydwu wsi, o czem świadczy ilość obecnych i żywe dyskusje nad wnioskami.

W drugą rocznicę śmierci

ś. p. ks. szambelana Plenkiewicza w Sosnowcu

Odbyła się wczoraj w Sosnowcu uroczystość ku czci ś. p. ks. szambelana Plenkiewicza, w związku z drugą rocznicą Jego śmierci.

O godz. 9 rano w kościele parafjalnym odbyło się nabożeństwo celebrowane przez *ks. dziekana Golę w asyście ks. Brodzińskiego i ks. Junga.*

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele różnych organizacyj społecznych, katolickich, związków itp. ze sztandarami, duchowień stwo z całego niemal powiatu i liczna publiczność.

Po nabożeństwie udano się do domu katolickiego, gdzie odbyło się odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. ks. szambelana Plenkiewicza, przemówienie okolicznościowe wygłosił *inż. Rudowski.*

Następnie uszeregował się pochód, który ruszył na cmentarz gdzie odbyło się poświęcenie płyty na grobie ś. p. ks. Plenkiewicza, poczem wygłoszone zostały dwa przemówienia przez *ks. Ługowskiego i ks. dziekana Golę.*

Po przemówieniach pochód został rozwiązany.

Napad uzbrojonych w rewolwery bandytów na szosie pod Miechowem

Onegdaj około godz. 10 wiecz. na szosie pod Miechowem, trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na jadącego furmanką Józefa Maja z Charsznicy. Jeden z bandytów zatrzymał furmankę i zażądał od Maja najpierw papierosów, a później chleba. Gdy Maj chciał wręczyć bandycie chleb, wów czas ten wyjął rewolwer i zrabował mu 69 zł. z kieszeni spodni, które były własnością Lejbuszyca z Charsznicy.

Po dokonanym rabunku bandyci zbiegli.

Trzeci maj w Dąbrowie

Pod przewodnictwem **prez. Kaczkowskiego** odbyło się onegdaj w Dąbrowie organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta 3-go maja.

Do komitetu wykonawczego zostali wybrani: **prez. Kaczkowski— przewodniczący, wicepr. Trzęsimiech i dyr. Wierzbicki — zastępcy przewodniczącego, ks. Niedźwiedzki, dyr. Wasilewski i p. J. Torbus,** jako członkowie.

Pozatem powołano do życia cztery sekcje: **imprezową z inż. Stobiec kim na czele, akademji z p. Berbecką na czele, pochodową z komendan tem straży Kaliszkiem i sportową z p. Stankiewiczem.**

Do każdej sekcji wybrano po kilkanaście osób, przedstawicieli różnych organizacyj i instytucyj.

Program święta 3-go maja zapowiada: nabożeństwo, pochód organizacji, związków itp. ze sztandarami i orkiestrą ulicami miasta, w godzinach południowych zostanie urządzona akademja z bogato urozmaiconym programem. W godzinach popołudniowych zabawa ludowa w parku miejskim. Ponadto urządzone zostaną imprezy sportowe. Opracowaniem programu imprez sportowych zajmie się komisja WF i PW.

Zebranie członków sekcji sportowej i sekcji akademji odbędzie się dnia 24 bm. godz. 7.30 wiecz. w sali magistratu. Zebranie sekcji imprezowej dnia 21 bm. i sekcji pochodowej dnia 26 bm. o godz. 7.30 w sali magistratu.

Nowe władze okręgu woj. LOPP.

W sali klubu urzędników państwowych w Kielcach, odbyło się walne zgromadzenie delegatów kieleckiego okręgu wojewódzkiego L. O. P. P. Obrady zagaił i powitał zgromadzonych prezes okręgu komendant wojewódzki P. P. Cz. Grabowski, prosząc na przewodniczącego wicewoj. Jareckiego.

Po omówieniu działalności ligi na terenie województwa kieleckiego za rok 1933 oraz budżet okręgu i planu pracy na rok bieżący, przystąpiono do wyboru nowych władz zarządu okręgu.

Do zarządu wybrani zostali pp.: inspektor wojewódzki P. P. Cz. **Grabowski, dyr. huty „Ludwików“ Kwieciński, dyr. Mazur, dyr. Boryszewski, starosta Porembalski, mjr. Królikiewicz, dyr. Axentowicz, nacz. Zagrodzki i nadkomisarz Ratajski.** Na zastępców wybrano pp.: **mec. Cybulskiego, dyr. Sikorskiego, ref. Mojtę i dr. Fleszlera.**

Na zakończenie odbyła się dekoracja wybitnych działaczy LOPP.; między innemi udekorowani zostali krzyżami złotemi: b. prezes okręgu **Adam Kroebl, inż. Messing,** prezes pow. okręgu LOPP. — **Polit i Amsterówna.**

Krwawa walka policji z bandytami

Trzej uciekinierzy z aresztu w Wolbromiu surowo ukarani

W areszcie w Wolbromiu dokonano niesłychanej napaści na dozorcę, pilnującego więźniów.

W celi nr. 2 odsiadywało karę trzech przestępców, 19-letni Kazimierz Manka, 21-letni Józef Machajski i 20 letni Edmund Borowiecki.

Kiedy dozorca Michał Kołodziej zjawił się w celi z jedzeniem, więźniowie wciągnęli go do celi, ogłuszyli kilkoma uderzeniami, poczem po skrępowaniu go i zakneblowaniu mu ust, zbiegli.

Natychmiast zarządzono alarm, w celu pojmania zbiegów, pościg jednak nie dał rezultatu. Dopiero zmobilizowanemu oddziałowi policji udało się zbiegów osaczyć na jednej z ulic.

Między opryszkami a policją wywiązała się walka, w której omal nie postradało życie dwuch policjantów. W pewnej chwili Mańka dobył rewolweru i strzelił posterunkowemu Władysławowi Królowi prosto w głowę. Niezwykle szczęśliwym trafem kula chybiła. Drugi opryszek, Machajski, dzierżąc w ręku olbrzymi pilnik, zamierzył na drugiego posterunkowego. Ten rów nież cudem uniknął śmierci.

Uchyliwszy w ostatniej chwili głowę, uniknął śmiertelnego ciosu, otrzymując uderzenie w ramię.

Po dłuższem zmaganiu się, niebezpiecznych przestępców obezwładniono i pod silna eskortą odstawiono do więzienia w Będzinie, skąd odpowiadali wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Po całodziennej rozprawie skazano wszystkich trzech po półtora roku więzienia.

AUTOBUSY NA LINJI ZAGŁĘBIE — OLKUSZ — MIECHÓW, KURSUJĄ OD WCZORAJ WEDŁUG NOWEJ KONCESJI.

Tymczasową koncesję na komunikację autobusową z Zagłębia w olkuskie i miechowskie otrzymała spółka autobusowa, składająca się z 7-miu właścicieli autobusów, miano wicie: pp. Lasonia, Michalczyka, Gondorowicza, Barczyka, Przychadzkiego, Kindrysa i Nusberga.

Autobusy tej spółki przeważnie nowe (Polskie Fiaty), obszerne i wygodne kursują na linjach od Sosnowca do Olkusza, Wolbromia, Pilicy, Miechowa i Wodzisławia.

Koncesję na komunikację z Olkusza do Skały, Ojcowa i Krakowa otrzymali pp. St. Lipczyński i I. Krzemień. Koncesji na wozy ciężarowe nie udzielono jeszcze nikomu. Autobusy kursują narazie według starego rozkładu jazdy, który zosta nie zniesiony jednak w najbliższym czasie, po wydaniu stałej koncesji.

—oOo—

ŚWIĘCONE Z.P.O.K. w STRZEMIESZYCACH.

Z. P. O. K. w Strzemieszycach urządził dla najbiedniejszych, przedszkolnych 70 dzieci święcone. Pokarmy poświęcił **ks. A. Halama.** Organizacja młodzieży pracującej żeńskiej przy Z. P. O. K. urządziła także skromne święcone w swoim gronie. Dla wspomnianych 70 dzieci prowadzone jest bez przerwy dożywianie. Dzieci otrzymują kawę i chleb, a niemowlęta mleko i bułki.

Przy Z.P.O.K. prowadzona jest od pół roku świetlica dla matek. Na zebraniach prowadzony jest kurs higjeny przez **p. Helenę Smejlikową,** oraz pogadanki z dziedziny uświadomienia obywatelskiego. Ten sam kurs prowadzony jest dla młodzieży przy Z.P.O.K.

—oOo—

— Z działalności ZZZ. w Czeladzi. Na ostatniem zebraniu robotników ZZZ. w Czeladzi, w którem wziął również udział przedstawiciel okręgu, p. Zaborowski omawiano sprawę ostatnich wymówień pracy w wapiennikach „Brynica“ w Czeladzi. Okres dwutygodniowego wymówienia kończy się dzisiaj. Niedawno przyjęci robotnicy, chcąc nadal utrzymać się przy pracy zwrócili się z prośba do ZZZ. o interwencję w dyrekcji wapienników.

Onegdaj bawiła w wapiennikach delegacja robotników z prezesem BBWR. p. J. Sadowskim i sekretarzem Zaborowskim na czele.

W dalszym ciągu poruszana była kwestja otwarcia lokalu ZZZ. i sprawa święta pracy w dniu 1 maja. Spowodu wyjazdu posła Konieczki do Warszawy uroczystość otwarcia lokalu przy ul. Milowickiej (dom p. J. Gąsiora) odłożono na sobotę, godz. 7 wiecz. Dla zorganizowania akademji w dniu 1 maja powoła no do życia komitet w składzie, pp.: St. Bogucki, Cz. Wadowski, Przybylski, R. Pawełczyk i A. Segiet.

— Zakończenie kursu ratowniczego w Czeladzi. Onegdaj w szkole przy ul. Będzińskiej został zakończony kurs obrony przeciwgazowej, zorganizowany przez oddział PCK. w Czeladzi. Egzamin końcowy złożyło 16 słuchaczów, z których utworzona będzie druga drużyna ratownicza. Zarząd PCK. za naszem pośrednictwem składa podziękowanie instruktorom za bezinteresowne prowadzenie wykładów na kursie.

— Tydzień LOPP. w Czeladzi. W poniedziałek o godz. 7 wiecz. w lokalu świetlicy miejskiej odbędzie się organizacyjne zebranie tygodnia LOPP. w Czeladzi. Zarząd koła LOPP. zaprasza do współpracy wszystkie organizacje społeczne.

— Turniej szachowy w Strzemieszycach. **Odbyły się zawody szachowe o mistrzostwo świetlicy „Wspólna Praca“ w Strzemieszycach, z udziałem 15 zawodników miejscowych. Mistrzem został Henryk Imielski — 14 p. II-gie miejsce Wincenty Szczyjka — 13 p., IIIcie Feliks Osoba 12 p.**

Z Zawiercia

(z) **Z życia Z. S.** Pod przewodnictwem p. S. Małanowicza, przy udziale pow. komendanta S. S. p. L. Świderskiego odbyło się posiedzenie powiatowego zarządu Z. S. Na posiedzeniu tem, po załatwieniu całego szeregu spraw organizacyjnych, wysłano do podokręgu wnioski o zatwierdzenie nowoobranych zarządów poszczególnych oddziałów Z. S.

Następnie omówiono szczegółowo sprawę walnego zjazdu delegatów Z.S. powiatu zawierckiego. Zjazd ten wyznaczony został na 3 czerwca.

(z) **W sprawie obniżki płac w Porębie.** W sali teatralnej w Porębie odbyło się wielkie zebranie robotników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych i kopalni węgla, należącej do zakładów. W zebraniu tem wzięli udział wszyscy członkowie, tak ZZZ., jak i związku klasowego. Obradom przewodniczył przedstawiciel ZZZ. p. Lipczyński. Tematem obrad była wyłącznie sprawa zaproponowanej ostatnio przez zarząd fabryki obniżki płac, oraz cofnięcia deputatów węglowych. Jak wiadomo odbyła się w tej sprawie w inspektoracie pracy w Zawierciu konferencja, która jednakże nie doprowadziła do ostatecznego załatwienia tej kwestji, przedstawieciele robotników bowiem postanowili zażądać ostatecznej decyzji od walnego zebrania wszystkich robotników.

Uczestnicy ostatniej konferencji w inspektoracie pracy złożyli szczegółowe sprawozdanie, poczem wywiązała się dyskusja. Zasadniczo robotnicy nie godzili się na żadną obniżkę, jednakże biorąc pod uwagę ciężką sytuację fabryki, godzą się na cofnięcie deputatów węglowych, sprzeciwili się wszakże kategorycznie jakiejkolwiek obniżce płac. Ostatnio fabryka obniżyła swoje propozycje z 10 proc do 5 proc. Jak oświadczyli robotnicy, decyzja ich jest ostateczna, wyrażenie zgody bowiem na cofnięcie deputatów węglowych jest i tak już wielką ofiarą ze strony robotników.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

KRONIKA

× **Mistrzostwa lekkoatletyczne „Sokoła" w Czeladzi.** W dniach 221 i 22 bm. na boisku tow. „Saturn" odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo „Sokoła" w Czeladzi. W sobotę rozegrane zostaną następujące konkurencje panie: bieg 60 mtr., 100 mtr., rzut dyskiem i skok wzwyż, juniorzy: bieg 60 mtr. rzut dyskiem i kulą, panowie: bieg 100 mtr., 400 mtr., 1500 mtr., 4 × 100 mtr., rzut kulą i skok wzwyż.

Drugi dzień zawodów przewiduje panie bieg 800 mtr., 4 × 60 mtr., rzut kulą i skok wdal; juniorzy: bieg 500 mtr., 5000 mtr., sztafeta olimpijska, rzut dyskiem i oszczepem, skok wdal i o tyczce.

Początek zawodów w sobotę o godz. 15, w niedzielę o godz. 9 rano.

× **Trener piłkarski w Zagłębiu.** Znany gracz „Zagłębia" St. Szpruch opuścił ostatecznie szeregi czynnych graczy, i całkowicie poświęca się pracy trenerskiej.

Szpruch ukończył kurs instruktorski w Warszawie i trenuje obecnie S. K. S „Dąbrowę" oraz „Zew" (Niemce). Obie te drużyny dzięki pracy trenera zrobiły w ostatnich czasach znaczne postępy w grze czego dowodem są uzyskane ostatnio wysokie zwycięstwa w mistrzostwach kl. B.

× **O mistrzostwo Zagłębia.** W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo wszystkich klas podokręgu Zagłębia.

O mistrzostwo kl. A odbędą się następujące spotkania:

W Czeladzi CKS. rozegra mecz z „Unją". Mecz ten zapowiada się bardzo interesująco, gdyż „Unja" będzie dążyła do rewanżu za porażkę poniesioną w spotkaniu z CKS. w Sosnowcu.

Drugie ciekawe spotkanie, które zadecyduje o drugiem miejscu w tabeli odbędzie się w Sosnowcu na boisku „Policyjnego" o godz. 4 popoł. **między drużyną gospodarzy a „Zagłębiem" z Dąbrowy, w Grodźcu „Solvay" gra z „Ruchem", w Będzinie „Sarmacja" spotka się z „Brynicą" i w Dąbrowie „Zagłębianka" rozegra mecz z „Hakoachem".**

O mistrzostwo kl. B. odbędą się spotkania: **w pierwszej podgrupie: Saturn— Dąbrowa, Zew — Kraft, Cyklon — Gwiazda. W drugiej podgrupie: Samson — Kinereth, Świt — Płomień, Czarni — Makabi.**

O mistrzostwo kl. C walczą: **I-sza podgrupa: KS. Zw. strzeleckiego — Przemsza, AKS. (Niwka) — Orzeł (Bobrowniki), Gwiazda — Arja, Jaworznik — Nadbrynica.**

Druga podgrupa: Gołonóg — Orlęta, Makabi — Naprzód, Tur — Ząbkowice, SMP. (Porąbka) — Orzeł (Dąbrowa).

× **Zniżki kolejowe na kongres wych. fiz. kobiet.** W dniach 28 i 29 bm. odbędzie się w Warszawie w sali handlowców (Sienna 16) II-gi kongres wychowania fizycznego kobiet, podczas którego wygłoszone zostaną liczne referaty i przeprowadzone sprawy na temat kultury fizycznej kobiet. Komitet organizacyjny kongresu uzyskał dla wszystkich uczestników 70 proc zniżki kolejowej w obie strony do Warszawy.

× **Mistrzostwo w straży ochotniczej** w Pilicy w strzelaniu z broni małokalibrowej na odległość 50 mtr., zdobył p. Jan Ogrodnik ze straży cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu, uzyskując 221 punkt na 300 możliwych.

Z Olkusza

SPRAWA LEKARZA REJONOWEGO W PILICY.

Wydział powiatowy w Olkuszu zwolnił z dniem 1 bm. ze stanowiska lekarza rejonowego w Pilicy, dra Jana Modelskiego, kierując jednocześnie sprawę przeciwko niemu do prokuratora za nadużywanie swego stanowiska służbowego.

—oOo—

(ol) **Zarząd straży w Wolbromiu** ukonstytuował się na zebraniu w ub. niedzielę jak następuje: pp. dr. J. Szczechura — prezes, Ludwik Pogłódek — zastępca, Lucjan Lik — sekretarz, Jan Mazurek — skarbnik, Władysław Haberko— naczelnik, Leonard Zgadzaj—zastępca, Wład. Gołębiowski — gospodarz, członkowie zarządu: pp. Roman Cisłowski i Wład. Miranowicz.

(ol) **Utworzenie nowych sekcyj przy P. C. K.** Pod przewodnictwem prezesa PCK. w Olkuszu p. Z. Okrajniowej, przy tej żywotnej organizacji powstały 3 nowe sekcje: **finansowa** — pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego, **szkoleniowa** pod przewodnictwem prof. J. Brodera i **kół młodzieży** — pod przewodnictwem p. Cz. Dykowej.

(ol) **Uroczystości harcerskie w Olkuszu.** Powiatowe koło przyjaciół harcerstwa w Olkuszu wraz z komendą żeńską i męską urządza w niedzielę, dnia 22 bm. w Olkuszu, z okazji święta patrona harcerzy, św. Jerzego, zjazd wszystkich harcerzy z powiatu olkuskiego. Program przewiduje: nabożeństwo o godz. 9 rano w kościele parafjalnym, śniadanie dla harcerzy zamiejscowych obrady i sprawy organizacyjne, obiad, o godz. 4 popoł. przyrzeczenie i wyczyny sportowe na boisku gimnazjum żeńskiego przy ul. 3 maja.

Na ulicach miasta odbywać się będzie w tym dniu sprzedaż znaczka na akcję letnią do obozów harcerskich.

(ol) **Święcone w nowym lokalu zw. pracy obywat. kobiet.** Rozwijająca się coraz więcej organizacja zw. pracy obywatelskiej kobiet w Olkuszu, urządziła w nowym swym lokalu przy ul. Mickiewicza święcone jajko przy udziale wszystkich członkiń. Wśród życzeń i miłej pogawędki, spędzono kilka godzin we własnej i ładnie urządzonej świetlicy. Zebranie towarzyskie zakończono wspólną fotografją.

167.

WAMPIR w SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Trzeba było przecież wyrwać kuzynkę od męczeństwa, od śmierci!

— Aby ją sprowadzić na drogę hańby!.. Aby z niej uczynić kochankę swoją...

— Proszę tak nie mówić, panie sędzio... Helena jest jak anioł czysta!

Pozory zadają temu kłam.

— Moja kuzynka nie u mnie jest, ona jest u mojej matki, u swojej ciotki, siostry jej ojca!

— To dowodzi wspólnictwa matki pańskiej.

Lucjan czuł, że mu krew mózg zalewa, a jednak zapanował nad sobą i głosem, drżącym ze wzruszenia, odpowiedział:

O! jak to znać, że pan matki mojej nie zna- To święta kobieta! Gdyby nie była pewna, że ja jestem uczciwym człowiekiem i że jej siostrzenica będzie bezpieczniejsza u niej, niż u Julji Tordier, nie pozwoliłaby Helenie przestąpić progu swojego mieszkania.

— Nie powinna była nigdy na to pozwolić, tak w interesie siostrzenicy jak i w pańskim.

— Nie pojmuje pan i nigdy nie pojmie, jakie męczarnie znosiła biedna dziewczyna. Uciekając z domu matki, chciała uciec przed brutalnem obejściem, przed biciem, wyswobodzić się od małżeństwa, niż śmierć straszniejszego, od małżeństwa upadlającego, do jakiego matka ją zmuszała.

— Wolno pani Tordier wydać za mąż córkę, jak jej się podoba, rada familijna dała także przyzwolenie.

— Nie wolno czynić podłości za pozwoleniem rady familijnej.

— Proszę mówić ciszej!

— Przepraszam, panie sędzio, nie mogłem powstrzymać oburzenia.

— Utrzymuje pan, że kocha pan pannę Tordier?

— Czy ją kocham! Ona jest wszystkiem dla mnie... To nie miłość, co dla niej czuję... to uwielbienie i szacunek!..

— Jednak nie tylko miłość była powodem wykradzenia panny Heleny.

— Jakiż inny mogłem mieć cel?

— Panna Helena ma posag obecnie, a potem będzie bardzo bogata.

— Panie, jakież obrażające posądzenie!

— Miłość nie wyłącza rachunku — mówił sędzia. — Pan tak sobie wyrozumował: „Po takim skandalu, narzeczony przyjęty przez moją ciotkę, zerwie układy, wtedy muszą prosić mnie, żebym zrehabilitował Helenę, żeniąc się z nią i zabrał razem jej majątek". Rozumowanie bardzo logiczne i z kobietą mniej energiczną niż pani Julja Tordier byłoby się panu udało...

Lucjan zakrył twarz rękami.

— Przyznaj pan, że odgadłem.

— Nie przyznaję! — odparł Lucjan, odsłaniając twarz, zalaną łzami. — Gdyby pan odgadł, to ja byłbym nędznikiem... Kocham Helenę całą siłą duszy i ona jest mi wzajemną. Nie chciałem, żeby należała do innego, bo to by ją zabiło... Powiedziałem sobie, że nakłaniając Helenę do udania się pod opiekę matki, uczynię niemożliwem małżeństwo i że gdy zostanie pełnoletnia, będzie mogła postąpić według własnej woli. Oto jak myślałem, panie sędzio, i oto co powiem wobec sądu, a jeżeli są tam ludzie uczciwi, ludzie z sercem, zrozumieją mnie i rozgrzeszą.

— Nie ma pan nic do dodania? — zapytał sędzia.

— Nie...

— Zatem, podpisz pan zeznanie.

— Dobrze, lecz chcę wiedzieć, co podpisuję.

Sekretarz odczytał głośno badanie.

— Czy mogę dowiedzieć się o zdrowiu matki? — Czy będzie mogła przyjść do mnie? — zapytał sędziego.

— Skoro śledztwo będzie ukończone, zobaczymy...

— Pozwoli mi pan, panie sędzio, przynajmniej napisać do matki.

— W tej chwili nie można.

— To jest okrucieństwo!

— Jeszcze jedno słowo, a każę pana zamknąć w więzieniu!

— Siła przed prawem. Uchylam głowy, lecz protestuję, oczekując odwetu prawa nad siłą...

Na znak sędziego, strażnik wyprowadził Lucjana.

— Napisz pan rozkaz przeniesienia do Mazas i trzymania w ścisłem odosobnieniu — rozkazał sędzia sekretarzowi.

Sędzia śledczy, którego sposób badania znają już nasi czytelnicy z przesłuchania Joanny Bertinot, był urzędnikiem przekonanym o swej nieomylności, podejrzliwego charakteru i nieznoszący sprzeciwu.

Nie znosił oskarżonego, który w jego obecności nie stawał się pokorny.

Dodać trzeba, że w gruncie rzeczy był dobrym człowiekiem i (co rzadko się trafiało) jeżeli obwiniony zdołał go wzruszyć, jeżeli zwątpił o jego winie, starał się wszelkiemi sposobami przyjść mu z pomocą.

d. c. n.



Zbliża się sezon wyjazdów letnich

Zniżki kolejowe dla kuracjuszów

Zniżki kolejowe dla powracających z uzdrowiska kuracjuszy zostały zniesione od 1 stycznia r. b. Miały one wielkie znaczenie zarówno dla uzdrowisk jak i dla kuracjuszy ze zrozumiałych łatwo względów ekonomicznych. Wpływały zatem ożywczo i pomyślnie na frekwencję w uzdrowiskach krajowych i skłaniały mniej zamożnych do wyjazdu dla celów kuracyjnych i odpoczynkowych. Zniesienie tych zniżek zaniepokoiło poważnie szerokie sfery publiczności oraz zarządy uzdrowisk — strony bezpośrednio zainteresowane w potanieniu i ułatwienin komunikacji kolejowej.

Ze strony uzdrowisk i ich zarządów wysunięty został niepozbawiony słuszności argument, że ogólne obniżenie taryfy osobowej, stosowane jedynie na dalszych dystansach, nie ma właściwego znaczenia dla większej części odwiedzających ich kuracjuszy, gdyż 80 proc. kontygentu gości każdego z uzdrowisk dostarcza mu teren własnego województwa i województw najbliżej położonych. Inne znowu miejscowości, leżące na krańcach Rzeczypospolitej, jak Worochta, Jaremcze, ciepła stacja klimatyczna Zaleszczyki, których kuracjusze rekrutują się z mieszkańców wszystkich większych miast Polski — skarżą się również na wielki ubytek frekwencji, zauważony w pierwszym kwartale r. b. w stosunku do tego okresu w roku ubiegłym. Przy ogólnem zubożeniu ludności, nawet zniżona taryfa ogólna zniechęca, jak widać, do wyjazdów na dalekie wywczasy, bo koszty podróży stanowią poważną pozycję w budżecie wakacyjnym, a zachęty w postaci powrotnej zniżki kolejowej — brak.

Słuszności tych obaw dowodzą zarówno cyfry mówiące o przekraczającym 50 proc. w stosunku do ubiegłego roku, spadku liczby przyjezdnych w czasie od 1.I. r. b. w zimowych uzdrowiskach i liczne odwołania zamawianych z roku na rok mieszkań i pokoi przez stałych letnich gości w poszczególnych uzdrowiskach.

Wszystkie uzdrowiska zdają sobie doskonale sprawę, że wpływy z taks kuracyjnych, obracane w całości na cele inwestycyjne i podniesienie miejscowości do poziomu dzisiejszych wymagań higjeny oraz wygody kuracjusza — spadają do minimum i że nietylko w stopniu równym zmniejszonej frekwencji gości, ale w rozmiarach znacznie większych, gdyż brak powrotnych zniżek kolejowych, wydawanych tylko osobom zameldowanym w uzdrowisku, skłoni przyjezdnych do unikania wogóle meldunku lub meldowania minimalnego czasu pobytu, celem uniknięcia opłaty taksy. Wymownym przykładem takiego stanu rzeczy jest Zakopane, które dzięki różnym imprezom sportowym i Świętu Zimy miało w pierwszym kwartale r. b. frekwencję większą o 20 proc. od zanotowanej za ten sam okres ub. roku, a równocześnie wpływy z taksy, które w stosunku do zwiększonej frekwencji winny były przynieść o 35 tys. zł. więcej, wykazały sumę o 10 tys. zł. mniejszą od zeszłorocznej.

Coraz bardziej rosnący i rozpowszechniający się u nas wzorem zagranicy pęd do wyjazdów odpoczynkowych i kuracyjnych, wzrost zaufania do skuteczności wód i leczenia w uzdrowiskach krajowych, mogłyby doznać ostrego szwanku w razie utrzymania stanu dotychczasowego kosztów przejazdu tam i z powrotem do naszych uzdrowisk. Należy więc żywić nadzieję, że zarówno starania uzdrowisk (walny zjazd członków związku uzdrowisk odbył się 14 b. m. w Warszawie), jak i życzenia kuracjuszy znajdą życzliwy odgłos i przyjęcie w ministerjum komunikacji.

Nowa egzotyka

wycieczki do Rosji sowieckiej

Generalne przedstawicielstwo Sowieckiego towarzystwa turystycznego p. n. „Inturist" na Polskę otrzymało polskie biuro podróży „Orbis".

„Inturist" organizuje w tym roku 18 standartowych wycieczek do Rosji sowieckiej ze wszystkich krajów Europy. W Polsce wycieczki te będzie organizował „Orbis", przyjmując zgłoszenia i załatwiając formalności wizowo-konsularne. Każdy kandydat na wycieczkę musi wypełnić szczegółowo 3 formularze, które Orbis przesyła do konsulatu sowieckiego celem wyjednania wizy.

Uczestnikom wycieczek „Inturist" zapewnia w Rosji przejazd koleją, samochodami, statkami, mieszkanie i pożywienie. Spośród tegorocznych wycieczek najkrótsza jest na 5 dni (do Leningradu i Moskwy), najdłuższa — 31 dni Kaukaz, Morze Czarne).

Koszty jednej i tej samej wycieczki są rozmaite, zależnie od klasy pociągu, hotelu i pożywienia. Cena np wycieczki 5-dniowej do Leningrad u wynosi: w kl. I 412 zł., w kl. III — 160 zł. Koszt wycieczki trzydziestodniowej w kl. III wynosić ma 995, w kl. I — 2.566 zł.

Turyści kl. I korzystają na kolejach ze sleepingów, w hotelach — z komfortowych apartamentów z łazienkami, w restauracjach — z czterokrotnych luksusowych posiłków dziennie.

Turyści III kategorji lokowani są po 2 i 3 osoby w pokojach hotelowych oraz korzystają tylko z trzykrotnego posiłku dziennie.

Wycieczki morskie,

urządzane przez linję Gdynia — Ameryka

w sezonie 1934 r. okrętem „Warszawa"

W poprzednim numerze dodatku turystycznego „Expresu Zagłębia" podaliśmy wiadomość, że Linja Gdynia — Ameryka zakontraktowała na letnie wycieczki okrętowe S/S. „Warszawa". Obecnie podajemy szczegółowy rozkład tychże wycieczek, ich trasy, kalendarz i ceny.

Wycieczka do Kopenhagi i Sztokholmu.

Gdynia odj. sobota 19.5 godz. 11; Kopenhaga przyj. niedziela 20.5 godz. 11, Sztokholm przyj. środa 23.5 godz. 11, odj. czwartek 24.5 godz. 24, Gdynia przyj. sobota 26.5 godz. 7.

Czas trwania wycieczki: 6 dni i 20 godzin. Ceny od zł. 190 — do zł. 390.

Wycieczka do Leningradu.

Gdynia odj. poniedziałek 28.5 godz. 11, Leningrad przyj. środa 30.5 godz. 14, odj. sobota 2.6 godz. 14, Gdynia przyj. poniedz. 4.6 godz. 17.

Czas trwania wycieczki: 7 dni i 6 godzin. Ceny zł. 220 — do zł. 570.

Wycieczki do Sztokholmu i Wisby.

Gdynia odj. środa 6.6 godz 11, Wisby przyj. czwartek 7.6 godz. 7, odj. czwartek 7.6 godz. 20, Sztokholm przyj. piątek 8.6 godz. 9, odj. niedziela 10.6 godz. 1, Gdynia przyj. poniedz. 11.6 godz. 7.

Czas trwania wycieczki: 4 dni i 20 godzin. Ceny od zł. 120 — do zł. 250.

Wycieczka do Kopenhagi.

Gdynia odj. środa 13.6 godz. 11, Kopenhaga przyj. czwartek 14.6 godz. 11, odj. sobota 16.6 godz. 18, Gdynia przyj. niedz. 17.6 godz. 18.

Czas trwania wycieczki: 4 dni i 7 godz. Ceny od zł. 90 — do 220.

Wycieczka do Sztokholmu.

Gdynia odj. wtorek 19.6 godz. 11, Sztokholm przyj. środa 20.6 godz. 17, odj. sobota 23.6 godz. 1, Gdynia przyj. niedz. 24.6 godz. 7.

Czas trwania wycieczki: 4 dni i 20 godzin. Ceny od Zł. 100 do zł. 230.

Wycieczka do Rygi, Tallina i Helsingforsu.

Gdynia odj. wtorek 26.6 godz. 11, Ryga przyj. środa 27.6 godz. 17, odj. piątek 29.6 godz. 3, Tallin przyj. sobota 30.6 godz. 6, odj. niedziela 1.7 godz. 3, Helsingfors przyj. niedziela 1.7 godz. 8, odj. poniedz. 2.7 godz. 2, Gdynia przyj. wtorek 3.7 godz. 17.

Czas trwania wycieczki: 7 dni i 6 godzin. Ceny od zł. 130 do zł. 340.

Wycieczka do Kopenhagi.

Gdynia odj. czwartek 5.7 godz. 11, Kopenhaga przyj. piątek 6.7 godz. 11, odj. niedziela 8.7 godz. 18, Gdynia przyj. poniedziałek 9.7 godz. 18.

Czas trwania wycieczki: 4 dni i 7 godzin. Ceny od zł. 90 do zł. 220.

Wycieczka do Sztokholmu.

Gdynia odj. środa 11.7 godz. 11, Sztokholm przyj. czwartek 12.7 godz 17, odj. niedziela 15.7 godz. 1, Gdynia przyj. wtorek 17.7 godz. 7.

Czas trwania wycieczki: 4 dni i 20 godzin. Ceny od zł. 100 do zł. 230.

Wycieczka do Kopenhagi.

Gdynia odj. piątek 20.7 godz. 11; Kopenhaga przyj. sobota 212.7 godz. 11; odj. poniedz. 23.7 godz. 18; Gdynia przyj. wtorek 24.7 godz. 18.

Czas trwania wycieczki: 4 dni i 7 godzin. Ceny: od zł. 100 do zł. 240.

Wycieczka do Sztokholmu.

Gdynia odj. czwartek 26.7 godz. 11, Sztokholm przyj. piątek 27.7 godz. 17, odj. poniedz. 30.7 godz. 1, Gdynia przyj. wtorek 31.7 godz. 7.

Czas trwania wycieczki: 4 dni i 2o godzin. Ceny od zł. 110 do zł 250.

Wzmaganie się ruchu turystycznego

Dane statystyczne związkowych kolei szwajcarskich stwierdzają, iż Szwajcarja zdołała już właściwie przełamać przesilenie turystyczne. Zwiększyła się ilość podróżnych i ich bagażu, szlaki podróżnych doznały znacznego naogół przedłużenia, wpływy finansowe zwiększyły się. Równocześnie ze zwiększeniem się ruchu pasażerskiego kolei związkowych zwiększył się i ruch automobilowy i autobusowy w Szwajcarji. Toteż statystyka ruchu turystycznego wykazuje w styczniu poprawę w stosunku do stycznia 1933 roku o 33 proc.

—ooo—

Dobrze wiedzieć o tem, że...

Uruchamiane w dniu 1 czerwca br. przedsiębiorstwo kolejowych autobusów przewiduje m. in. eksploatację odcinków: Kielce — Busko — Solec Zdrój — Szczucin, Kraków — Zakopane, Kraków — Krynica i Kraków — Szczawnica.

* * *

Najbardziej wzorowo urządzony ośrodek sportów wodnych w Polsce — Jez. Charzykowskie, zyskuje udogodnienie komunikacyjne dzięki udzieleniu sejmikowi powiatowemu w Chojnicach koncesji z prawem wyłączności na eksploatację autobusów pomiędzy Chojnicami i Jez. Charzykowskiem (woj. pomorskie).

* * *

Turysta, wybierający się do Portu w Gdyni, i Port ten zwiedzający, musi wiedzieć, czem Port w Gdyni, powstały w naszych oczach, w miejsce płonych piachów nadmorskich rozporządza.

Winien więc wiedzieć, że Gdynia ma:

900 ha powierzchni portowej, w tem 350 ha powierzchni wodnej;

150 km. torów kolejowych;

34 dźwigi mechaniczne dla przeładunków wszelkich towarów o zdolności przeładunkowej 1950 ton na godzinę:

17 dźwigów węglowo - masowych o zdolności przeładunkowej 2590 ton na godzinę, razem więc 51 mechanicznych dźwigów o zdolności przeładunkowej 4.540 ton na godzinę;

112000 m. kw. używalnej powierzchni składowej.

35 linji regularnych łączących Gdynię z przeszło 100 portami całego świata.

Od chwili istnienia portu przeładowano przez niego 24.048833 ton towarów, wykazujących w statystyce około 100 najróżnorodniejszych pozycyj towarowych:

* * *

Ruiny zamczyska w Czerwonym Klasztorze nad Dunajcem w Pieninach, pochodzą z czasu Kazimierza Sprawiedliwego.

* * *

W Rogoźnie pow. grudziądzkiego istnieje do dzisiaj kościół z 12 w., zbudowany z nieobrobionych kamieni polnych, o ciężkiej czworobocznej, romańskiej wieżycy. W kruchcie kościoła znajduje się prastara, ośmioboczna, kamienna kropielnica.

NIE EKSPERYMENTUJ – LECZ ŻĄDAJ
„OLLA"
PREZERWATYWY...!

Ogłoszenie

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 14 lutego 1934 roku.

562. B. „Nowa Galanterja" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Zawierciu Likwidatorem spółki jest Icek Zylberszac, zam. w Zawierciu, ul. Nowy Rynek Nr. 18. Na mocy uchwały udziałowców firmy z dnia 24 grudnia 1933 roku z firmy „Nowa Galanterja" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością **w Zawierciu znajduje się w likwi**dacji od dnia 31 grudnia 1933 r.

660./B. „Czarkowianka" — hurtowa sprzedaż nabiału spółka z ograniczoną **odpowiedzialnością w Będzinie. Likwi**datorem spółki jest Nachemja Rajzfeld, zam. w Działoszycach ,ul. Kościuszki nr. 31. Na mocy aktu, zeznanego w dniu 28 grudnia 1933 roku przed not. W. Wieleckim w Będzinie za Nr. Rep. 639 — firma „Czarkowianka" hurtowa sprzedaż nabiału spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie znajduje się w stanie likwidacji.

Dnia 17 lutego 194 roku.

270./B. Towarzystwo Górniczo - Przemysłowe „Saturn" Spółka Akcyjna w Czeladzi. Wykreślono prokurę Edwarda Litterara.

184./B. „Zakłady Ceramiczne „Józefów" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Czeladzi. Do zarządu spółki zostali wybrani do dnia 31 grudnia 1934 roku Henryk Norymberski i Józef Goldfein z prawem korzystania w stosunku do spółki z równych praw i obowiązków.

612./B. „Wielki Bazar" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Zarząd spółki stanowią: Jerzy Thaler, Rudolf Górnik i Melanja Rucińska. Weksle, przekazy ,czeki i inne zobowiązania pieniężne, oraz umowy, akty notarjalne i hipoteczne, pełnomocnictwa i prokury winny być podpisywane przez Melanję Rucińską łącznie z którymkolwiek z pozostałych spólników. Melanja Rucińska upoważniła Czesława Rucińskiego i Konstantego Rucińskiego do zastępowania jej we wszystkich bez wyjątku sprawach z tem jednak warunkiem, że upoważnieni muszą działać i podpisywać łącznie, czyli, że podpis jednego z upoważnionych nie może zastępować jej podpisu. Wpis dokonany na mocy aktu, zeznanego dnia 18 12.1933 r. przed not. W. Raczkiewiczem w Będzinie za Nr. Rep. 1701.

614./B. „Restauracja Warszawianka" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru wobec ukończenia likwidacji przedsiębiorstwa.

Dnia 20 lutego 1934 roku.

220./B. „Garbarnia „Czeladzianka" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Czeladzi. Zarząd spółki stanowią: Piotr Jurczyński, Teodor Nieszporek i zastępca Izydor Nieszporek. Weksle, zobowiązania pieniężne i korespondencję podpisują pod pieczęcią firmy Piotr Jurczyński i Teodor Nieszporek, a w razie nieobecności którego z wymienionych podpisuje Izydor Nieszporek, łącznie z pozostałym członkiem zarządu. Akty dzierżawy, sprzedaży, rozporządzania majątkiem itp. muszą być podpisywane przez wszystkich spólników. Zmiany w zarządzie nastąpiły na mocy protokułów posiedzeń spólników z dnia 22 2.1932 r. z dn. 25.9.1933 r. Na mocy aktu, zeznanego dnia 20.11.1933 r. pod firmą „Garbarnia Czeladzianka" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Czeladzi. Zostało wydzierżawione Henrykowi Gemrotowi na okres trzechletni poczynając od 1 stycznia 1934 roku i będzie prowadzone pod firmą: „Dermata". Fabryka skór — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Czeladzi, Niwa 12.

537./B. „Franko - Polskie Towarzystwo Górnicze Spółka Akcyjna" w Sosnowcu. Rada Nadzorcza Towarzystwa na posiedzeniu odbytem dnia 20 listopada 1933 roku mianowała Władysława Żukowskiego dyrektorem zarządzającym na rok sprawozdawczy 1933/1934. Rada Nadzorcza Towarzystwa na posiedzeniu odbytem dnia 20 listopada 1933 roku mianowała Samuela Dupanloup, Jerzego Cousin i Antoniego Starkiewicza prokuratorami na rok sprawozdawczy 1933/1934.

Dnia 22 lutego 1934 roku.

456./B. „M. Trygier i S-ka — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Sosnowcu. Na zasadzie aktu, zeznanego dnia 29 12.1933 r. przed not. Kalczyńskim w Sosnowcu za Nr. Rep. 1457 — przedsiębiorstwo niniejsze przeszło na własność Szlamy Johnena Trygiera i będzie prowadzone pod firmą: „M. Trygier właściciel Szlama J. Trygier".

KINO PALACE

DZIŚ!

Nareszcie ujrzymy na ekranie kobietę, o której mówi dziś cały świat, genjalną **MAE WEST**

w najpikantniejszym dramacie sezonu p. t.

Nie jestem aniołem

MAE WEST, wywołała rewolucję mody kobiecej!

MAE WEST, rzuciła światło na fałszywą moralność Ameryki.

KINO EDEN
SOSNOWIEC
Deblińska 4
tel. 10-95.

Dziś i dni następne.
Arcydzieło nie mające sobie równych! Apoteoza miłości i poświęcenia!

Królowa Krystyna

GRETA GARBO, JOHN GILBERT, LEWIS STONE.
Reżyser Rouben Mamoulian.
Porywająca akcja! Imponująca wystawa! Kapitalna gra

Wejście na salę tylko na seansy!

Początek seansów o godz. 16, 18, 20, 22.

W piątek, sobotę i niedzielę passe - partout nieważne.

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś premjera filmu p. t.

W pogoni za księżycem

z niezapomnianym Douglasem Fairbanksem i wiośnianą Bebe Daniels.

Olśniewająco piękne kobiety! Wspaniałe dekoracje!

Nadprogram: Najnowsze Tygodniki Paramountu oraz dodatek „Noc Strachu" z Tom Mixem.

Ogłoszenie

W związku z okólnikiem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 7. III. 1934 r. Nr. II. S. 1882/34 w sprawie organizacji roku szkolnego 1934/35 — Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego niniejszem podaje do wiadomości, że:

1) podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego do kl. I-szej według nowego ustroju będą przyjmowane przez odnośne Dyrekcje szkół do dn. 30 maja b. r.

2) egzaminy pisemne do wspomnianej klasy odbywać się będą dn. 15 czerwca popołudniu a ustne 16 czerwca

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Dyrekcja „Górki" (Kolonja Lecznicza Dziecięca im. Dr. Med. Rektora J. Brudzińskiego przy Zdroju w Busku, ziemia Kielecka) niniejszem zawiadamia, że z dniem 1 maja r. b.

uruchamia Kolonje Sezonowe Lecznicze dla dzieci od 6—14 lat

z gruźlicą chirurgiczną lżejszego stopnia, reumatyzmem, anemją, skazami ustrojowemi etc.

Cięższe schorzenia leczone są w Sanatorjum czynnem cały rok. Przyjmowane są również dzieci nerwowe i upośledzone umysłowo, oraz cofnięte w rozwoju — do specjalnego Oddziału pod fachowem kierownictwem przy sanatorjum.

W sanatorjum — szkoła. — Opłaty niskie. Dzieci pracowników państwowych za kartami skierowania lekarzy urzędowych opłacają tylko 25 procent.

Instytucja społeczna.

Informacje pisemne: Busko - Zdrój, Górka. Tel. Nr. 18.

PIANINO

koncertowe, 7¼ oktaw, prawie nowe, sprzedam okazyjnie. Przyjmę ewtl. stary instrument do rozliczenia. Królewska - Huta, Gimnazjalna 8, magazyn mebli.

Dnia 28 kwietnia 1934 roku o godz. 16-ej w pierwszym terminie i o godz. 17-ej w drugim terminie odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie członków Handlowo - Przemysłowego Towarzystwa Kredytowego w Sosnowcu, Spółdz. z ogr. odp. w lokalu własnym przy ulicy Małachowskiego 5 z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2. Sprawozdanie z dokonanej rewizji. 3. Sprawozdanie za rok 1933. 4. Przyjęcie bilansu i rachunku strat i zysków. za rok 1933 oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 5. Budżet na rok 1934. 6. zmiana §§ 1, 3 l. a), § 11 i 34. 7. oznaczenie granicy kredytu. 8. oznaczenie granicy zobowiązań. 9. wybór Rady Nadorczej.

Tanie Dobre Zdrowe

gilzy do papierosów
„Kryzysowe"
Fabryki E. Paschalski i s-ka
Radom

5 i 10 gr. pudełko

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Co. 78/34

Postanowienie

Sąd Grodzki w Sosnowcu w dniu 5. kwietnia 1934 r. po rozpatrzeniu podania fabryki Gilz „Sokół" W. Kwaśniewski i F. Pocholczyk w Warszawie o uznanie zaginionego weksla za umorzony, na zasadzie art. 94 rozp. o prawie wekslowem

p o s t a n o w i ł :

1) wdrożyć postępowanie amortyzacyjne,

2) ogłosić w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości,

3) w dzienniku miejscowym „Expres Zagłębia" następujące

w e z w a n i e :

Sąd Grodzki w Sosnowcu wzywa niniejszem obecnego posiadacza zaginionego weksla na 50 zł. płatnego 23. IX. 1933— z wystawienia firmy R. Janczykowski na zlecenie fabryki Gilz „Sokół" W. Kwaśniewski i F. Pocholczyk w Warszawie, aby w czasokresie 60 dni od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania zgłosił się w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu i okazał ten weksel Sądowi. po upływie wyznaczonego terminu Sąd uzna weksel na zasadzie art. 94 rozp. o prawie wekslowem za umorzony;

4) o wdrożeniu postępowania amortyzacyjnego zawiadomić osoby zainteresowane.

Sędzia Grodzki: (podpis nieczytelny.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

STUDENTKA uniwersytetu (z jęz. francuskim) udziela korepetycji. Wiadomość: Bloki, ul. Lwowska (blok nr. 6 m. 38).

POSADY i PRACE

CHŁOPIEC do biura z ukończoną szkołą powszechną potrzebny od zaraz. Oferty do administracji „Zdolny".

KUPNO i SPRZEDAŻ

KANAPKI restauracyjne po byłej „Warszawiance", tanio do sprzedania. Wiadomość w „Adrji" u portjera.

ADA

mydłem pierze się bez trudu, gdyż nadzwyczaj łatwo daje pianę i rozpuszcza brud. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „Ada" Sosnowiec, Modrzejowska 3a Hale Rozwoju Obecnie cena zniżona.

SPRZEDAM okazyjnie 12 rolek papy, tegorocznej. Wiadomość: Sosnowiec, Teatralna 1-a u dozorcy domu.

RÓŻNE

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów. Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów. Numeratorów różnego rodzaju. dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia

CHŁOND MICHAŁ unieważnia zgubioną legitymację bezrobocia wydaną przez gminę olkusko - siewierską

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO dnia 19. 4. na Zielonej srebrną papierośnicę. Uczciwy znalazca zechce odnieść pod adres Będzin, apteka Machajskiego za nagrodą 25 zł.

PLAC do wydzierżawienia przy ulicy Grabowej. Wiadomość: Piłsudskiego 38 Restauracja.

SZATNIA do wynajęcia. „Adria" Sosnowiec.

NAJLEPSZY punkt Dąbrowy Górn. sklep z magazynem do wynajęcia. Sobieskiego 7. Król.

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"
A.K.
FABRYKA CHEM.-FARMAC. „AD. KOWALSKI", WARSZAWA

Wydawca: Helena Mossiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.